

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 91.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 kwietnia 1936 r.

Rok XXX.

Pan Matuszewski radzi...

Pan Matuszewski przede wszystkim zachwyca się osiągniętymi rezultatami. Wyraża się z pogardą o tych, którzy „lansują projekty nie mające szans realizacji“. Wysuwa pięć punktów z których trzy są słuszne, a dwa nie z tego świata. Wreszcie wierzy mocno i głęboko, że każda inna droga prowadzi do chaosu.

Pan pułkownik Matuszewski i redaktor „Gazety Polskiej“ nie reprezentuje tylko siebie. Głosi zasady, które kieruje się rząd. Warto więc się zapoznać z jego wywodami, zamieszczonymi w wielkanocnym numerze „Gazety Polskiej“ p. t. „Pięć miesięcy „deflacji“.

Najpierw uciecha: Wkłady wzrosły o 173 miliony złotych, schwymano równowagę budżetową, produkcja doszła aż do poziomu 1931 roku (trzeciego kolejnego roku kryzysu!!!), rozpiętość cen artykułów rolnych zmniejszyła się z 33,6 punktów na... 28,6 punktów. Hosanna więc Panu na wysokościach!

„Aby iść ku poprawie — poucza pułkownik od ekonomji — przy zachowaniu stałości waluty, należałoby dalej konsekwentnie poprowadzić procesy wyrównawcze“. Prowadzi do tego pięć punktów, z których trzy są całkiem słuszne:

1) zakończenie konwersji długów przedkryzysowych, w szczególności długów rolniczych,

2) rozwiązanie karteli surowcowych, a w szczególności węglowego i żelaznego,

3) podjęcie rewizji taryfy celnej w kierunku jej obniżenia.

Dwa punkty następne są nie z tej Polski, w której my bytujemy:

1) ograniczenie korzystania z rynku pieniężnego przez gospodarkę publiczną,

2) zniżka obciążeń publicznych w miarę zmniejszania wydatków ciał publicznych oraz w miarę ewentualnego wzrostu dochodów.

Można przetrzeć oczy. Polska, posiadająca olbrzymie bezrobocie w miastach i na wsiach, oraz 400-tysięczny przyrost roczny, nie potrzebuje kredytu dla gospodarki publicznej i może liczyć na spadek rozchodów i wzrost dochodów, mimo postępującego wślad za przyrostem ludności ubożenia?

Te kwestje dla pana pułkownika nie istnieją. Oświadcza bez wahania i po prostu:

„Tem bardziej należałoby oszczędzać społeczeństwu niepokojów, wywołanych przez nieostrożne słowa, przez lansowanie projektów, które nie mają szans realizacji (np. wielkie roboty inwestycyjne w roku bieżącym), przez alarmy na tematy obronności“...

Niemcy stają sobie dosłownie na głowie, aby zatrudnić swych bezrobotnych, przeobrazić całe państwo wielkimi inwestycjami i podnieść swą obronność na wprost fantastyczny stopień. W ciągu trzech lat Schacht wmusił gospodarstwu węgla skarbowych na sumę 18 miliardów marek i Niemcy mają wprawdzie zachwianą markę, ale są bogatsi o szereg wielkich dokonanych dzieł i o morze lez obtartych najbardziej nieszczęśliwym.

A co robią Sowiety? Czy nie zapędzają wszystkich do pracy dla ich dobra i dla dobra państwa? Czy nie dokonują wielkich dzieł na miarę faraonów? Czy nie rozbudowują armji na stopę, wprowadzającą w zdumienie szereg fachowców?

Smutne zajścia we Lwowie.

Rozagitowany tłum przerwał kordon straży porządkowej i skierował pogrzeb zabitego bezrobotnego na inną drogę.

Krwawe ułarczki na ulicach miasta.

Ośmiu zabitych, sześćdziesięciu rannych!

Wczoraj nad wieczorem doniósł nam o pożalowania godnych zajściach we Lwowie nasz stały korespondent warszawski. Otrzymał telefonogram przepisał go niezwłocznie i został on wywieszony o godz. 18,30 w oknie redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ przy ul. Poznańskiej, tudzież we filji na Dworcowej.

W ciągu nocy **Radio Polskie** potwierdziło wiadomości lwowskie, donosząc o 8 zabitych.

Ze zrozumiałej przyczyny ograniczamy się dziś do opublikowania dwóch telegramów: **urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT)** i agencji „Iskra“, będącej półurzędową instytucją, zasiadającą łamy prasy obozu rządzącego. Korzystamy narazie z tych źródeł, odkładając bliższe omówienie smutnych zajść do jednego z najbliższych numerów. — Redakcja.

Pierwszy komunikat urzędowy.

Warszawa. (PAT.) W dniu 16 bm. we Lwowie w czasie pogrzebu śp. Władysława Kozaka, zmarłego wskutek odniesionych ran w trakcie zajść z bez-

robotnymi w dniu 14 bm., doszło do ponownych ekscesów (wykroczeń), **wywołanych przez elementy skomunizowane i męty uliczne**. Komitet pogrzebowy, reprezentowany przez przedstawicieli miejscowych **związków zawodowych**, uzgodnił z władzami drogę pogrzebu przy udziale **własnej straży porządkowej**. Niestety, dane zobowiązania nie zostały wykonane. Kondukt pogrzebowy zamiast na cmentarz Łyczakowski w ostatniej chwili pod wpływem agitacji elementów wywrotowych **skierował się demonstracyjnie przez całe miasto** na cmentarz Janowski. W czasie pochodu przeważająca część jego uczestników dopuszczała się poczęła wykroczeń, **bijąc szyby wystawowe i rabując sklepy**, przy czym w paru miejscach **tłum zaatakował oddziały policji strzałami rewolwerowymi i kamieniami**. W tej sytuacji oddziały policji państwowej zmuszone były do użycia broni. W czasie starć **zabite zostały 3 osoby**, a ilość **rannych wynosi kilkadziesiąt osób**. Rannych zostało również kilkunastu policjantów. Władze prokuratorskie wdrożyły energiczne dochodzenia.

Drugi komunikat — półurzędowy.

Warszawa. Zbliżona do rządu prasowa agencja „Iskra“ ogłosiła wczoraj w godzinach wieczornych następujące sprawozdanie z przebiegu zajść we Lwowie:

„W dniu dzisiejszym po południu miał się odbyć pogrzeb śp. Kozaka, zmarłego, jak wiadomo, na skutek ran, odniesionych przy zajściu z bezrobotnymi w dniu 14 bm. Pogrzebem tym za zgodą władz zajmował się specjalnie wyłoniony komitet pogrzebowy, złożony z przedstawicieli **klasowych związków zawodowych, okręgowych władz ZZZ i Bundu**. Droga pogrzebu była uzgodniona przez starostwo grodzkie z komitetem i prowadziła z kaplicy zakładu anatomicznego przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski. Jak wiadomo, odległość ta nie jest wielka, wynosi **około 700 m** i sam fakt ten dawał, zdawałoby się, dostateczną rękojmię, że pogrzeb ofiary tragicznych zajść z dnia 14 bm. odbędzie się w jak największym spokoju i porządku. Władze miejscowe miały zapewnić kierownikom komitetu pogrzebowego co do tego i zgodziły się nawet na zorganizowanie przez komitet własnej straży porządkowej.

Pogrzeb miał się odbyć o godz. 15. Przed wyniesieniem zwłok w ul. Piekarskiej, Łyczakowskiej i przyległych zaczęły się zbierać tłumy, które oczekiwały konduktu. Dziś rano komitet bezrobotnych interwenjował w starostwie grodzkim

starając się o zmianę ustalonej drogi pogrzebu,

a mianowicie w ten sposób, aby kondukt **przeszedł przez całe miasto na cmentarz Janowski**.

Starostwo grodzkie **nie mogło przyjąć** tego rodzaju propozycji, wyłonionej w ostatniej chwili, gdyż jak wiadomo, zmiany takie czynione tuż przed rozpoczęciem tego rodzaju zgromadzeń publicznych stawiają całą służbę porządkową w mieście pod znakiem doraźnej improwizacji. Starostwo grodzkie postanowiło więc utrzymać w mocy poprzednią swoją umowę z komitetem pogrzebowym.

Tuż przed rozpoczęciem konduktu pogrzebowego rozpoczęto między zgromadzonymi tłumami publiczności, które doszły do cyfry

około 8.000 ludzi

głośną agitację za zmianą drogi pogrzebu na cmentarz Janowski. Tłum podniecany przez cały szereg rozrzuconych (Ciąg dalszy na stronie 12.)

Narady sztabów generalnych Anglii, Francji i Belgii.



W Londynie odbywają się otoczone głęboką tajemnicą narady sztabów generalnych Anglii, Francji i Belgii. Na zdjęciu delegacja belgijska na dworcu londyńskim. Z lewej ku prawej: generał Deffontaine, major Cervals, komandor Challens i kapitan Boulet.

Naszemu społeczeństwu trzeba oszczędzać niepokojów na temat inwestycji, robót publicznych, zatrudnienia bezrobotnych, czy dotrzymania kroku zbrojącym się sąsiadom. Niech śpi spokojnie. Wkłady wzrosły przecież o 173 miliony złotych, budżet miesięczny za-

mknął się bez niedoboru, jakiś wskaźnik zaczął się zmieniać o całe pięć punktów. To nic, że na wsi bytuje masa pięciu milionów par zbytecznych rąk. To nic, że jej sekunduje milion w mieście. To nic, że nie mamy ani kolei, ani szos, ani kanałów. To nic, że ludzie patrzą w

pustkę ideową. To nic, że państwo chce być tylko nadzorcą. To nic, że nie mamy samochodów, ciężkich tanków i samolotów bombowych. **To wszystko nie, bo „procesy wyrównawcze“ trwają i roją nadzieję poprawy za lat... sto**, ja-ko, że cała ekonomja pana pułkownika

Matuszewskiego wywodzi się z pierwszych dni XIX wieku.

Powiada więc pan pułkownik tak: „I nadal sądzę, że są tylko dwie logicznie prowadzące do poprawy drogi, wyrównujące dysproporcje gospodarcze — „deflacja”, lub deflacja przez dewaluację. Wszelka „trzecia” droga prowadziłaby tylko do chaosu”.

Tą trzecią drogą idzie Hitler i zbiera żniwo wspaniałych rezultatów. Tą trzecią drogą idzie Mussolini i parować potrafi takie uderzenia jak sankcje Ligi „Narodów w obliczu wojny z Abisynją i kosztów wyprawy, sięgających już 7 miliardów lirów. Tą trzecią drogą idzie od lat Rosja i jakoś sobie daje radę, mimo popełnianych błędów.

Tylko tą trzecią drogą nie może iść Polska, bo to wprowadziłoby nas w chaos...

Czy to prawda?

Zdaje się, że tak. W takim ustroju, w którym rząd idzie swoją drogą i społeczeństwo swoją, niema miejsca na wysiłki zbiorowe, przerastające przeciętną zdolności i przeciętną wydajność pracy. Można opierać nadzieję tylko na inicjatywie prywatnej i zdolnościach rządu do wykonywania nadzoru. W naszych stosunkach sprowadza się to do nadziei, żywnych pod adresem zagranicznych kapitalistów, żydowskich przemysłowców i kupców, oraz dziesięcio-miljonowej masy nędzarzy, że się sama za kółnicz wyciągnie z błota, w jakim się znajduje, i wydzwignie ponadto na wyższy stopień zamożności.

Nazwał ktoś tę trzecią drogę, jaką kroczą nasi sąsiedzi, „gospodarką bohaterską”. Miał rację. Wymaga ona rzeczywiście bohaterskiego napięcia sił, olbrzymiego poświęcenia i wielkich talentów organizacyjnych. Według pesymistów prowadzi ona nieuchronnie do bankructwa, — względnie dla jego pozorowego uniknięcia — do wojny.

Przypuśćmy, że pesymiści mają rację. Nie mogą jednak zaprzeczyć, że państwo, które pójdzie na wojnę w konsekwencji prowadzenia tej „bohaterskiej gospodarki” będzie tak silne jak Włochy, a państwo, które było nocnym stróżem, będzie akurat tak słabe jak... Abisynja.

Co nam z tego przyjdzie, że będziemy opierali całą swą politykę na założeniu, że wojna nie wybuchnie? Czy ktokolwiek z tych, którzy ją zaczęli, zechce wziąć pod uwagę nadzieje pułk. Matuszewskiego na możliwość „prowadzenia procesów wyrównawczych”? Dlaczego nie iść świadomie po linii grożącej niebezpieczeństwem, w tem przekonaniu, że jeśli już pesymiści mają mieć rację, przecież się docięgnie narówni z innymi do wybuchu wojny i że będzie się lepiej przygotowanym do niej niż przy uprawianiu najracjonalniejszej deflacji?

W społeczeństwie świadomość konieczności podjęcia najbardziej bohaterskich wysiłków jest ogólna. Coraz szerzej i coraz głębiej gruntuje się przekonanie, że tak — jak jest, tak dalej być nie może. Nie chodzi o żadne teorie, tylko o stwierdzenie tego arcyprostego faktu, że

jeśli z pośród 100 dorosłych Niemców, pracuje prawie 90, jeśli z pośród 100 dorosłych Moskali, pracują bodaj czy nie wszyscy, a z pośród 100 Polaków jest przynajmniej 40 „zbędnych gospodarczo” — to rezultaty, bez względu na wskaźniki gospodarcze, na zrównoważone budżety, na składane oszczędności, będą zawsze i bezwzględnie dla nas złe, a nawet straszliwie złe, gdyż porównanie sił zostanie przeciętę przeprowadzone na polach bitew!!!

„Ale pan pułkownik Matuszewski w obliczu niemieckiego i sowieckiego potencjału wojennego mówi o „alarmach na temat obronności”. Tymczasem trzeba było dzwonić na trwogę i wzywać do zespolenia wszystkich sił państwa i społeczeństwa w celu pójścia „trzecią drogą”.

Kto się tego podejmie?

St. Strąbski.

Smutne zajścia we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

wśród niego agitatorów, do których przyłączył się cały szereg, jak zwykle w takich wypadkach, elementów nieodpowiedzialnych i różnych metów ulicznych, zaczął kierować się w kierunku przeciwnym do uzgodnionej drogi.

Okazało się, że agitatorzy ci chcieli zupełnie wyraźnie i to jak widać w sposób nieodpowiedzialny i lekkomyślny skierować tłum przez miasto, przemieniając smutny obrzęd pogrzebu w wielką demonstrację tłumową, który łatwo w takich wypadkach podnieć. Tłum rozagitowany z okrzykami „Na cmentarz Janowski!” ruszył naprzód w kierunku śródmieścia.

Już od tej chwili widać było, że ani komitet pogrzebowy, ani milicja pogrzebowa nie panują w zupełności nad sytuacją. Na rogu ul. Zulińskiej słaby oddział policji zagroził drogę, kierując tłum w odwrotnym kierunku. Do policji padły z tłumem kamienie i strzały rewolwerowe, które zraniły, jak nam donoszą, kilku szeregowych policji pań-

stwowej. Policja zmuszona była użyć broni białej, lecz

nie mogła wytrzymać naporu tłumy,

który bez przeszkód ruszył w kierunku placu Bernardyńskiego i Akademickiego, atakując po drodze policję strzałami rewolwerowymi i kamieniami. Równocześnie od tłumy odłączyły się męty uliczne na rabunek sklepów chrześcijańskich i żydowskich, znajdujących się dookoła.

Policja po powtórnym ostrzeżeniu, zasypiana strzałami, zmuszona była użyć broni palnej. Część tłumy, która znalazła się na ul. Kazimierzowskiej, zaatakowała koszary policyjne, mieszczące się przy tej ulicy i w tem miejscu policja zmuszona była użyć także broni palnej.

Równocześnie cały szereg nieodpowiedzialnych elementów w różnych miejscach miasta rozpoczął na własną rękę bicie szyb i rabunek niektórych sklepów.

Na cmentarz Janowski doszło zatem dwie około 1500 osób, podczas gdy reszta tłumy rozeszła się po poszczególnych starciach z policją. Część demonstrantów powracając z pogrzebu zebrała się około teatru miejskiego, gdzie

zatrzymawszy dwa wozy tramwajowe i przewróciwszy je

zamierzała je zamienić w zbrojną barykadę. Grupa ta została zlikwidowana na miejscu przy użyciu broni białej.

W chwili nadawania tego komunikatu — jak informuje agencja „Iskra” — we Lwowie panuje zupełny spokój.

W wyniku starć z policją zostało zabitych na miejscu 3 osoby, około 60 osób zostało rannych, z czego, jak się dowiaduje agencja „Iskra” w ostatniej chwili zmarło przy opatunku względnie w szpitalach 5 osób.

**Niebawem
nowa powieść!
Gdy wrócił...
Arno Aleksandra.**

Negus obmyśla ucieczkę

a następcę tronu chce się poddać Włochom i przyjąć ich protektorat!

Rzym, 17. 4. (PAT). Donoszą z Dżibuti, że zwycięski marsz Włochów, którzy zajęli wczoraj Dessie, wywołał olbrzymie wrażenie w Addis Abebie. Dwór cesarski jest przekonany, że samoloty zbombardują niebawem pałac negusa, zwany Ghebi. Na dworcu kolejowym zarezerwowany jest specjalny pociąg, przeznaczony dla rodziny negusa, podczas gdy sam Selassie zamierza podobno uciekać samolotem do kolonii angielskiej Kenia.

Wedle innych pogłosek, abisyński następca tronu wysłał miał do Włochów własnych parlamentarzystów celem podjęcia rokowań pokojowych. Następca tronu gotów jest jakoby zgodzić się na protektorat włoski nad całym terytorjum Abisynji.

Wedle doniesień z włoskiej kwatery głównej, następca tronu znajdował się w Dessie aż do dnia 14 bm. i opuścił miasto w nieznanym kierunku, eskortowany przez tysiąc żołnierzy. W Dessie krąży pogłoska, iż następca tronu zamierza poddać się Włochom, co wydaje się tem bardziej prawdopodobne, iż jak wiadomo, między cesarzem a starszym synem zdawna istniały tarcia, ponieważ negus zamierzał pozostawić tron swemu młodszemu synowi.

Graziani rozpoczyna ofensywę.

Rzym, 17. 4. (PAT). Wczorajszy komunikat wojenny marszałka Badoglio

donoszący m. in. o ruchach patroli na froncie południowym, komentowany jest tu jako zapowiedź ofensywy wojsk gen. Grazianiego, który podjął miał działania zaczepne bezpośrednio po świętach Wielkanocnych przeciw armii rasa Nasibu i Wehib paszy. Wojska włoskie dysponują dużą ilością samochodów, których część ofiarowana została armii przez Włochów, zamieszkujących Stany Zjednoczone. W Rzymie sądzą również, iż w ataku na Harrar brać będzie czynny udział włoska flota powietrzna, której baza została założona wczoraj w Dessie, skąd odległość do Harraru wynosi w linii powietrznej około 260 km.

Komunikat Nr. 186.

Rzym, 17. 4. (PAT). Komunikat oficjalny nr. 186. Marszałek Badoglio donosi: Zajęcie Dessie było dokonane wczoraj przez korpus armii erytrejskiej, który pod dowództwem gen. Birola wyruszył z Quoram 9 kwietnia i z zapalem i wytrwałością godną sławnych tradycji wojsk erytrejskich w ciągu 6 dni posunął się naprzód o przeszło 200 km. Korpus ten był całkowicie zaopatrzony w żywność przez eskadry lotnicze. Wczoraj pierwsze samoloty włoskie lądowały w Dessie.

Na froncie somalijskim panuje ożywiony ruch patroli.

Szczegóły wkroczenia do Dessie.

Rzym, 17. 4. (PAT). Do Rzymu nadeszły następujące szczegóły wkroczenia wojsk włoskich do Dessie. W momencie wkroczenia korpusu erytrejskiego miasto miało martwy wygląd. Większość mieszkańców schroniła się do okolicznych wiosek. Budynki, w których mieściły się wojskowe magazyny abisyńskie, leżały w gruzach z powodu wielokrotnego bombardowania. Jednocześnie z wojskami generała Birola przybyły do Dessie trzy samoloty włoskie.

Przednia straż włoska donosi, że napotkała oddział wojowników ze szepcu Galla, znajdujący się w pościgu za wojskami negusa. Liczne trupy żołnierzy armii negusa potwornie okaleczone białą bronią, są uważane za dowód zażartej nienawiści tego szepcu wobec mieszkańców prowincji Soza, z której rekrutuje się większość żołnierzy gwardji abisyńskiej.

Korespondenci pism włoskich donoszą, że droga z Dessie do Addis Abeby jest w dobrym stanie, tak, że zmotoryzo-

wana kolumna mogłaby przebyć ten dystans w ciągu niespełna trzech dni.

Ciężkie warunki Włoch.

Genewa, 17. 4. (PAT). Madariaga, przewodniczący Rady Ligi odbył rozmowę z Aloisim. Rozmowa ta miała na celu o utrzymanie dodatkowych informacji co do zamiarów rządu włoskiego. Według niesprawdzonych wiadomości, rząd włoski, jak twierdzi Havas, domaga się: 1) by rokowania o zawieszenie broni toczyły się bezpośrednio pomiędzy przedstawicielami obu armii, 2) by rokowania pokojowe toczyły się poza Genewą, 3) by dane były gwarancje, iż cesarz Abisynji nie będzie mógł zreorganizować swych sił zbrojnych.

Abisynja odrzuca propozycje włoskie.

Genewa, 17. 4. (PAT). Delegacja abisyńska, jak donosi Havas, zawiadomiła przewodniczącego komitetu 13, że rząd abisyński nie może przyjąć wstępnych

propozycji, uczynionych przez rząd włoski w celu załatwienia konfliktu.

Cudem ocalony.

Rzym, 17. 4. (PAT). Agencja Stefani donosi, że przybył do Rzymu 28-letni robotnik Emilio Salvetti, świadek masakry 62-ch robotników włoskich, dokonanej przez Abisyńczyków 12 lutego, który sam cudem ocalał.

Abisyńczycy kłuli go rozpalonymi do czerwoności nożami i zamierzali oślepić go rozpalonym żelazem. Został on uratowany dzięki niespodziewanemu nadejściu żołnierzy włoskich.

Pożyczka pół miliona funtów.

Paryż, 17. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu o krążących w brytyjskich kołach finansowych pogłoskach na temat pożyczki abisyńskiej na sumę 500.000 funtów, która byłaby emitowana w Londynie pod opieką komitetu doradczego. Brytyjskie min. skarbu, które przez dłuższy czas odmawiało swego upoważnienia na pożyczkę, zgodziło się na tę operację finansową pod warunkiem, że obligacje pożyczki nie będą oficjalnie notowane na giełdzie.

Wielki proces polityczny w Niemczech.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.). W najbliższych dniach rozpocznie się w Magdeburgu wielki proces polityczny, wytoczony przeciwnikom hitleryzmu.

W stan oskarżenia postawiono 150 mieszkańców miasta Zeitz. Istnieje tendencja prowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Głównym oskarżonym jest dr. R. Agricola, profesor wyższej szkoły handlowej i publicysta. Większość oskarżonych stanowią robotnicy, socjaliści.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym zbieranie składek na rzecz nielegalnych organizacji antyhitlerowskich, drukowanie i rozszerzanie nielegalnych ulotek i odezw oraz utrzymywanie łączności z centralnymi władzami organizacji nielegalnych. (r).

Posada dla płk. Ryszanka.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.). Po odbytych na koszt państwa studjach żeglugi morskiej zagranicą powrócił do kraju płk. Ryszank. Planowana dla płk. Ryszanka posada w porcie gdyńskim natrafiła w międzyczasie na przeszkodę natury technicznej i personalnej.

Obecnie mówi się, że płk. Ryszank uchodzi za najpoważniejszego kandydata na posadę komisarza rządowego miasta Gdyń. (r).

List ze Śląska.

Praca - najwyższym dobrem narodu.

Walka o sprawiedliwość społeczną.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Katowice, 17 kwietnia.

Z okazji świąt wielkanocnych prasa Śląska zamieściła szereg artykułów, wzywających sfery posiadające do zastanowienia się nad losem setek tysięcy bezrobotnych, wegetujących w skrajnej nędzy i skazanych na poniewierkę

BEZ ŻADNEJ NADZIEI NA LEPSZE JUTRO.

W samym województwie śląskiem zarejestrowanych jest urzędowo przeszło sto tysięcy bezrobotnych. Byli to przeważnie żywiciele lub współżywiciele licznych rodzin, — można sobie zatem wyobrazić, ile w rzeczywistości ludzi dotkniętych jest bezpośrednio klęską bezrobocia.

Tragiczniejsza jeszcze jest sytuacja Zagłębia Dąbrowskiego. Zamknięte kopalnie: Franciszek, Stanisław, Baśka, Mortimer, Klimontów, Wiesława, Jakób, Karol, Lipno, Reden, Wiktorja — to złowrogie bilans kryzysu, zmiatającego z powierzchni setki warsztatów pracy i dziesiątki tysięcy istnień ludzkich. Kilkanaście kopalń zamknięto w Zagłębiu, kilka tysięcy robotników straciło pracę, a licząc ich rodziny — kilkadziesiąt tysięcy ludzi pozostaje bez środków do życia. Doszło do tego, że całe osady poprostu wymierają, a najlepszym tego przykładem jest

ZAWIERCIE, ZWANE „MIASTEM UMARŁYCH“.

Agitacja Niemców i komunistów.

Nędza, jaka dotknęła wielkie rzesze pracownicze na Śląsku i w Zagłębiu, ułatwia mniejszości niemieckiej prowadzoną przez nią wzmoczoną działalność dywersyjną. Wypieranie się polskości w dużej mierze związane jest ze sprawą chleba. Agitatorzy hitlerowscy wychwalają dobrobyt, rzekomo panujący w Niemczech, opowiadają, że nie ma tam już wogóle bezrobotnych, wskazują na olbrzymi wzrost zamówień w przemyśle na Śląsku niemieckim — i przyrzekają, że o ile

hitlerowcy obejmą władzę na polskim Śląsku, ruszą wszystkie nieczynne dziś warsztaty i wszyscy bezrobotni otrzymają pracę.

Już sam fakt, że każdy bezrobotny, który wstępuje do organizacji hitlerowskiej, otrzymuje stałą zapomogę, przyczynia się do zwiększania kadr organizacji niemieckich. Mają one jeszcze inny pożyteczny argument: duże różnice przy wypłacaniu zapomóg emerytom i inwalidom.

Osoby, pobierające emerytury i renty w Niemczech, otrzymują więcej, aniżeli emeryci i inwalidzi w Polsce.

Na tle nędzy bezrobotnych rzesz pracowniczych z jednej strony, a ożywionej akcji

wywrotowej Niemców i komunistów z drugiej strony, wyrasta, jak niedostępny i koszmarny bastion — grupa Potężnych kapitalistów, ich powierników i pełnomocników.

Kapitał obcy na Śląsku.

Według najnowszych statystyk, obcy kapitał reprezentowany jest: w górnictwie polskim w 64,2 proc., w hutnictwie 84,4 proc. Niewiele lepiej jest w wielu gałęziach przemysłu przetwórczego: w przemyśle c-

Ogranicza się on przeważnie do wykupu z rąk polskich już istniejących przedsiębiorstw i to tych, które mają warunki rozwoju i rentowności, a niechętnie angażuje się w zakładanie nowych placówek. Statystyka z roku 1930 wykazała, że zagranica ulokowała zaledwie 11 milionów zł w akcjach nowozałożonych spółek, a 94 miliony w akcjach spółek już istniejących. Jakże są tego następstwa? Kapitał obcy prowadzi w naszym przemyśle własną politykę personalną i finansową, zatrudnia przedewszyst-

„Zapał“ do pracy w Abisynji.



Zapędzeni do robót czarni Etyjopowie, nie wykluczając kobiet, bo i te widzimy na obrazku, udają się pod eskortą uzbrojonych strażników włoskich na miejsce przeznaczenia.

lektrotechnicznym kapitał obcy posiada 40,8 proc. w chemicznym 57,7 proc. W takich zaś działach przemysłu polskiego jak gaz, wodociągi, elektryczność — 77,2 proc. zaangażowanego kapitału — to kapitał obcy. Ostatnich kilka lat wykazało, że ta

zależność polskiego życia gospodarczego od kapitałów obcych nie małe jest skutkiem kryzysu, ale przeciwnie wzrasta.

kiem własnych ludzi w pierwszym rządzie na stanowiskach kierowniczych — a wysokie uposażenia Personelu zagranicznego oraz wolne kapitały przedsiębiorstwa iokowane są przeważnie nie w kraju, lecz

W BANKACH ZAGRANICZNYCH.

Ileż to razy bywało, iż obcy kapitał wycofywał nagle z polskich przedsiębiorstw — skłoniony do tego własnymi zagraniczn-

mi interesami — płynna gotówkę i doprowadzał przedsiębiorstwa do ruiny i zwolnienia pracowników, kosztem akcjonariuszów i wierzycieli — kosztem należności skarbowych.

Kapitałiści-spekulanci.

Wielu jest na Śląsku kapitalistów, którzy są tylko spekulantami. Przedsiębiorstwa swe traktują oni jako objekty, które- mi operują jako czemś bezosobowem, nie widząc ludzi, których był związany jest z temi przedsiębiorstwami. Bez żadnych skrępowań zamyka się, likwiduje rozmaite zakłady, posyła się na urlopy turnusowe dziesiątki tysięcy robotników. Gdyby nie nadzór polskich władz państwowych — do czego dochodziło, ileby się działo nieprawości!

Kapitałiści-spekulanci zagraniczni niejednokrotnie stanowią dla tysięcy zależnych od nich pracowników

nieznaną anonimową potęgę, która jednym pociągnięciem pióra, w nieznanym często powodów w sadza na bruk ludzi, rwących się do pracy.

Powolnym narzędziem zagranicznych

**Niebawem
nowa powieść!
Gdy wrócił...
Arno Aleksandra.**

spekulantów są ich polscy pełnomocnicy. W wielu przedsiębiorstwach na Śląsku generalni dyrektorzy Pobierają ciągle jeszcze do

30 TYSIĘCY ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE!

mimo obowiązującego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Ludzie ci, ulegając żądaniom swoich zagranicznych władców, odnosa się do polskiego elementu pracowniczego jako do zła koniecznego i gdzie mogą, starają się jak najbardziej zredukować personel i jego uposażenia. Na tem tle wyrastają groźne nienawiści społeczne!

Lecz ani zagraniczni kapitałiści, ani ich totumfacy nie widzą chmur, kłębiących się dokoła nich, nie chcą nie słyszeć

o sprawiedliwości społecznej, o zasadach chrześcijaństwa, o encyklice Rerum Novarum.

Apel wielkanocny, skierowany do nich przebrzmiał bez echa.

W najbliższym czasie natomiast zamierzają oni przeprowadzić — nową obniżkę uposażeń pracowniczych.

J. B.

— Słynny kościół św. Franciszka w Gudalajara (Meksyk) podpalony został przez nieznaną sprawców. Wiele cennych dzieł sztuki uległo zniszczeniu.

— Wysiłki rządu amerykańskiego w kierunku zmniejszenia bezrobocia w miastach przez popieranie „powrotu do ziemi“ nie dały w ciągu ostatnich 5 lat pomyślnych wyników. Nowi farmerzy uciekają zpowrotem do miast.



53)

(Ciąg dalszy.)

— Nic dziwnego. Inżynier Downar nie jest zwykłym przestępcą. Gdyby się urodził w czasach Bostepgi lub Mazarniego, zrobiłby karierę i przeszedłby może do bardziej dokładnie opracowanych monografij historycznych. Przeprowadził całą technikę zbrodni niezwykle logicznie.

— A mnie wciąż jeszcze boli głowa od tego narkotyku.

— Jak cię właściwie schwytał?

— Zauważyłem inżyniera Downara, przebiegającego przez korytarz i chciałem cię zawiadomić. Scisnął mi poprostu gardło palcami, gdy stałem przy telefonie i potem już nic nie wiem.

— Wysoce nieromantyczne. Ja idę do naczelnika — zmienił Żbik temat. Ty zaś, razem z bólem głowy, idź do szpitala Świętego Józefa na Hożej i poźdrow ode mnie Skurskiego. To jest formalny rozkaz.

— Tak jest, panie inspektorze — rozśmiał się Adam i pożegnał się. Bernard Żbik natomiast skierował się ku schodkom w korytarzu, do gabinetu nadinspektora Wiśniewskiego, człowieka, w tej chwili przynajmniej, ogromnie ciekawego.

— Nareszcie!..

Wstał grzecznie i podał rękę swemu najzdolniejszemu oficerowi. Podsunął papierosy.

— Dziękuję. W tej chwili palę. Jak zdrowie pana naczelnika?

— Odczep się pan z szablonem, bom ciekaw — jak nigdy. Przedewszystkiem — jak pan wy dostał się z pod teroru mordery?

Inspektor Żbik ocknął się z zamyślenia.

— Właśnie, szukałem określenia, panie naczelniku, i pan mi je podsunął. Teror. Inżynier Edward Downar to klasyczny typ terrorysty, człowieka, który logikę własną stawia ponad prawem. Mam tu jego szczegółowe zeznanie.

— Ale w niem nie będzie odpowiedzi na moje pytanie.

— Było zwyczajnie. Tegoż dnia w południe zrugalem podkomisarza Skurskiego za jakiś drobne przewinienie.

— Skoro pan aż zrugał — to przewinienie musiało być poważne.

— Proszę o tem zapomnieć, naczelniku. Chcąc mu więc wygnieć burę, zleciłem aspirantowi Billewskiemu przekazać mu sprawę zaginięcia jakiegoś kupca żydowskiego. Chłopak — bo Skurski to jeszcze młodziak — wziął sobie tak do serca moje nagany, że na wściekłego uwziął się i odnalazł zagi-

nionego, stwierdzając jednocześnie, że był to złośliwy bankrut i zameldowanie o zaginięciu było fikcyjne. Uczeszone podkomisarz było z aresztu centralnego przyjechał do mnie, do Banku Południowego, aby pochwalić się tem, że nie jest tylko komisarzem dla tytułu. No i zrehabilitował się zupełnie.

— Mimowoli.

— Nie wchodźmy w nuance. Faktem jest, że nadejście Skurskiego, który mnie szukał po całym banku, ocaliło mi życie. Kula, która trafiła go, była dla mnie przeznaczona. Proszę...

— Zgoda — przerwał domyślny nadinspektor. — A teraz słucham pańskiego raportu.

Bernard Żbik uśmiechnął się i zaczął czytać:

— Nic cudownego naturalnie. Erazm Stokowski był w Egipcie i tam spotkał i poznał Downara, inżyniera — górnika. Obaj zaangażowali się w jakiś ryzykowny interes...

— No, i...

Detektyw uśmiechnął się po raz drugi i rzucił niedbale:

— Myślałem, że to będzie suchy raport, panie nadinspektorze.

— Ach, jaki wrażliwy. Proszę, niech się pan nie przejmuję moimi przerywaniami. Gdyby pan wiedział, jaki huk prasa zrobiła z tej sprawy.

— Od tego jest prasa, żeby robić huk.

— Zatem...

— Brudna sprawa — ciągnął inspektor. — Stokowski i Downar dopuścili się ordynarnej grabieży w jednym ze staroegipskich grobowców, który Downar odkrył przypadkowo w czasie jednej z wycieczek. Był to grobowiec Ozyrysa Stokowski, człowiek dążący do pieniędzy wszelkimi drogami, finansował ko-

szta ekspedycji: uzbrojenia, ładunków, wielbłądów i całego ekwipunku. Downar włożył do „przedsięwzięcia“ plan grobowca Ozyrysa. Po przybyciu na miejsce ograbili doszczętnie grobowiec, zabierając masę kosztowności, złota, kamieni, mozaiki i tem podobnych.

— A rząd Egiptu, co na to?

— Dobrze się pan domyśla, przypadkowo. Po powrocie do Kairu Stokowski złożył doniesienie karne i Downar został aresztowany w nocy. W jego kieszeni znaleziono minjaturowy posążek Ozyrysa i kilka charakterystycznych kosztowności. Na mocy egipskich ustaw konserwatorskich, podjęto żmudne dochodzenia i śledztwo, a tymczasem Erazm Stokowski jakby nigdy nie wyjechał do Warszawy z... pieniędzmi. Te pieniądze i własną zawziętość i talent bogacenia się włożył w operację giełdową — a ponieważ miał wdech i szczęście i nie był stuprocentowo uczciwy — trzy składniki konieczne dla błyskawicznej kariery — doszedł do stanowiska dyrektora Banku Południowego, którego był oczywiście zaledwie dziesięcioprocentowym udziałowcem. Wtedy to przeprowadził zmianę swego nazwiska na Stokowski, przedtem brzmiało ono trochę inaczej. I wszystko byłoby spokojne, gdyby Edward Downar nie odnalazł przypadkiem swego eks-wspólnika w Polsce.

— Przypadkiem?

— Naturalnie. Inżynier, po „odsiaćce“ w Kairze wyruszył w świat z załadkiem mordu w sercu i tylko przypadkiem poznał Stokowskiego w Warszawie. Wówczas rozpoczął się terror...

— Raczej; szantaż.

— Nie, tu nie było szantażu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: Największa atrakcja XX wieku Schirley Temple w swym najnowszym filmie p. t. „Złotowłosa Brzdąc”. Bogaty nadprogram. **CZARODZIEJKA:** Jan Kiepura w najnowszym amerykańskim filmie p. t. „Pieśń miłości”. Nadprogram: Tygodniki i kreskówka. **LIDO:** Sensacja epoki, film p. t. „Bounty”. Najnowsze tygodniki. **MORSKIE OKO:** Wspaniały film polski p. t. „Dzień wielkiej przygody”. W r. gł. Junosza-Stepowski i inni. Tygodniki. **NADMORSKIE:** Wspaniała Anny May Wong w filmie „Czo Czin Czau” oraz tygodnik i kreskówka.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40. Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67. Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22. Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18. Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Przyjmuje się przedpłatę na „Dziennik Bydgoski” na kwiecień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od 8 do 18.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obluże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obluże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórze, Redy, Cieclocina, Łęczycy, Kosakowo, Stefanowo, Piwozycino, Suchy i Kazimierz — dr. Bogucki.

Z rynku owoców południowych. Na ostatniej aukcji G. T. O. sprzedane zostało: 1820 skrzyń cytryn syryjskich po zł 42,— za skrzynię, 375 skrzyń pomarańczę hiszpańskich (Blood-Oval) po zł 0,88—0,97 za kg, 75 skrzyń cytryn hiszpańskich po zł 47—50 za skrzynię, 50 skrzyń pomarańczę palestyńskich po zł 1,11 za kg.

Szopenfeldziarki w „Bon Marché”. Niezwykle ożywiony ruch w domu towarowym „Bon Marché” w Gdyni utrudniał obserwację klienteli z kategorii zwanej pospolicie „szopenfeldziarkami”. (Co ma Chopin do niej nie zostało stwierdzone). Niejąka Cecylja Falkówna z Gdyni wykorzystwała sposobność większego ścisłu i przywłaszczyła sobie w wspomnianym domu towarowym kilka par damskich pończoch jedwabnych. Niestety była ona prawdopodobnie jednak jeszcze zaczynającą w swym fachu, gdyż została ujęta na gorącym uczynku i oddana pod opiekę policji.

Cytryny płyną do Gdyni.

W tych dniach spodziewany jest w Gdyni większy transport cytryn syryjskich i to w bardzo poważnej ilości, bo około 20.000 skrzyń. Część tego transportu przeznaczona jest dla Łotwy, większość jednak należy do importerów polskich, którzy już posiadają pozwolenie przywozu na ten towar.

Ten poważny transport cytryn zahamuje w dużym stopniu przemysł cytryn w Niemiec, który zwłaszcza w ostatnich czasach przybrał wprost zaskarżające rozmiary.

Z kraju.

Warszawa znajduje się w okresie ostatnich przygotowań do przyjęcia kilkunastu tysięcy rzemieślników, którzy zapowiedzieli swój przyjazd na uroczystości odsłonięcia pomnika Kilińskiego, tudzież na kongres rzemiosła, połączony z wystawą wzorów, wielkim kiermaszem i historyczną rewją warsztatów rzemiosła polskiego.

Dziesięć pociągów popularnych na zjazd mieszczanstwa. Na zjazd mieszczanstwa polskiego i odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego w dniu 19. bm. ogółem przyjedzie do Warszawy 11 pociągów, a to: z Krakowa, Katowic, Lwowa, Wilna, Kowla, Lublina, Kielc, Radomia, Poznania i Bydgoszcz-Tonina.

Zemlał na widok dolarów. W jednym z wielkich banków warszawskich zgłosił się wieśniak z Wołynia po odbiór poważniejszej sumy w dolarach, nadesłanych z Ameryki, jako spadek po krewnym. Wieśniak do ostatniej chwili nie wierzył, że otrzyma w pieniądze, to też w chwili, gdy urzędnik wypłacał mu 7 tysięcy dolarów w gotówce — szczęśliwy spadkobierca zemlał.

Policja kobieca ukazuje się w tych dniach na ulicach Wilna. Policjantki już przybyły z Warszawy do Wilna i przechadzają się po mieście w „cywilnych” jeszcze strojach, zapoznając się z terenem i nowymi warunkami pracy. Zaprowadzenie policji kobiecej w Warszawie i w Łodzi dało już wyniki bardzo korzystne.

Zakon OO. Kapucynów odzyskuje swe majątki. Kilka lat toczył się w Lublinie proces zakonu OO. Kapucynów ze skarbem państwa o oddanie przez państwo zakonowej majątków, które przed laty zostały przez władzę zabiorczą zajęte. Obecnie proces ten został zakończony a w wyniku jego wszystkie majątki przechodzą z powrotem we władanie OO. Kapucynów. Ponieważ w jednym ze spornych budynków w Lubartowie mieściło się starostwo powiatowe, siedząca starostwa zostaje przeniesiona do Parczewa.

Z MARLI:

Sp. Jan Kitowski, lat 85, w Dąbrowce na Pomorzu.
Sp. Franciszek Stempa, organista-emeryt w Nowem.
Sp. Aniela Spicowa z Czapiewskich z Gniowu.

Przybywają wystawcy na Targi Gdyni.

W ostatnich dniach Targi Gdyni (28. VI do 12. VII) zyskały nowych wystawców z czołowych firm polskich. M. in. zgłosili swój udział „Starachowice”, „Norblin” i in.

Równocześnie zainteresowały się Targami przedsiębiorstwa budowlane. Z Gdyni wezmą udział poważne przedsiębiorstwa budowlane, jak również biura parcelacyjne placów budowlanych.

Ponadto liczny udział w Targach zagwarantowały cechy rzemieślnicze. Zdecydowany już jest udział ślusarzy, zdunów, stolarzy, malarzy i szklarzy.

Spodziewany jest poza tym spory zastęp polskich przedsiębiorstw z Gdańska.

Niebawem nowa powieść! Gdy wrócił... Arno Aleksandra.

Tydzień propagandy Polskiego Zw. Zachodniego na terenie Gdyni

został zakończony szeregiem zebrań publicznych, na które komitet lokalny prosił wszystkie organizacje społeczne oraz całe społeczeństwo.

Zebrań takich odbyło się w Rumji. Przed lokalem p. Szymańskiego zebrało się około 200

Gdynia, eksponat nowoczesności.

W ciągu ostatnich dziesiątków lat obserwujemy ciekawy objaw przeniesienia się mieszkańców miast do podmiejskich osiedli, które gwarantują swej ludności więcej wygód i ułatwień życiowych, niż były one udziałem naszych przodków. Kontrast warunków bytowania jest tem ciekawszy, że pozornie owe staroświeckie, szlachetna patyna wieków powleczone kamienie, o grubych murach i wysokich pokojach, wyglądają bardziej dostojnie, bogato i wygodnie od nowoczesnych domków, jak skrzyneczki od cygar, z mebelkami o prostych liniach w szczyplach, jakby odmierzonych pokoičkach.

A jednak tak jest. Mieszkamy dziś lepiej i wygodniej, niż dawniej. Tylko nie wszyscy mogą tak mieszkać. Miasta mają swoją historyczną przeszłość, a kult dla zabytków, jako widomej łączności pokoleń, nie pozwala burzyć starych budowli dla wzniesienia nowych. Dlatego dzisiejsze miasta są kalejdoskopem kontrastów zewnętrznego przepychu staroświeczczyzny, z prostotą nowoczesnej linii gmachu i mebli.

Pełne walory współczesnej urbanistyki wystąpić mogą jednak dopiero przy zapewnieniu ciągłości formy, nie przerywanej plamami przeszłych okresów. Jedno jest tylko miasto w Polsce, które nie potrzebuje oglądać się wstecz

osób. Zebranie rozpoczęło odśpiewaniem hymnu kaszubskiego, poczem wszyscy zebrani z zainteresowaniem wysłuchali dłuższego przemówienia p. Wachowiaka, prezesa obwodu gdynińskiego Polskiego Związku Zachodniego. Miejscowy solitys p. Hinc przemówił do zebranych w narzeczu kaszubskim. Deklamacją i odśpiewaniem roty zakończono zebranie, uchwalając rezolucję.

W Chylonji odbył się pochód i następnie przed gmachem poczty zebrano się około 300 osób. Na program zebrania złożyły się: śpiewy, deklamacje, przemówienie p. Wachowiaka oraz uchwalenie rezolucji. Niedobrze się stało, że pewne stowarzyszenie o tej samej godzinie, na której było ustanowione zebranie P. Z. Z. odbywało swoje wewnętrzne zebranie, uniemożliwiając tem samem wysłuchanie przemówień poważnej części obywateli.

W Oblużu odbyła się nroczyzna akademja P. Z. Z. w sali p. Wenty, na którą złożyły się śpiewy, deklamacje oraz inscenizacja doskonale odegrana przez dzieci szkolne. Przemawiali pp. Łack na temat Śląska oraz Wachowiak na temat żywotnych zagadnień polsko-niemieckich. Obecnych było około 500 osób.

W Małym Kacku zebranie odbyło się w świetlicy Związku Rezerwistów przy udziale 130 osób. Zebranie zagał p. Zakrzewski, prezes koła P. Z. Z. w Orłowie, wyjaśniając cele P. Z. Z. Przemówienie na temat obecnych stosunków polsko-niemieckich wygłosił kierownik szkoły p. Stępień.

Z GDAŃSKA.

Burmistrzem m. Sopot wybrany został przywódca stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Sopotach Temp. Temp sprawował dotychczas funkcję w charakterze komisarza senatu. Wybór jego umożliwiony został przez przeniesienie dotychczasowego burmistrza dr. Lewerentza (zwolennika stronnictwa niemiecko-narodowego) do Niemiec, gdzie objął stanowisko w armii niemieckiej.

Wbrew postanowieniom konstytucji. Chcąc

liczyć się z przeszłością, a które żyje teraźniejszością i przyszłością. Miastem tem jest Gdynia. Ostatnie, skromne jednopiętrowe domki, będące przed kilku laty początkiem miasta portowego, padną niedługo pod uderzeniem oskarżów, aby dać miejsce sześciopiętrowym kamienicom. Kamienicom nowoczesnym, prostym i szlachetnym w wyglądzie, miłym, przytulnym i wygodnym w mieszkaniu. Kamienicom, którym nie brak niczego, co jest dobrem nowoczesnego budownictwa. Bo Gdynia buduje się! Buduje się Wielka Gdynia, która z dzisiejszego 90-tysięcznego miasta rozwinięta w kilku latach w ćwierćmilionową portową stolicę gospodarczą.

I dzięki temu Gdynia stanie się niebawem eksponatem nowoczesności. Jej ulice, gmachy, magazyny, mieszkania będą wyrazem współczesnej myśli gospodarczej i obywatelowej, dążącej do prostoty i wygody życia. Gdynia będzie miastem dla ludzi jutra, bo Gdynia buduje się z myślą o jutrze. Buduje ją wszystko co Polska ma najlepszego. Myśl twórcza, kapitał i praca z kraju ulokuje w Gdyni najlepszą część swych wysiłków. I dlatego Targi Gdyni będą soczewką, która wysiłki te zespoli.

Drugi zjazd b. członków Tow. Młodzieży Kupieckiej w Berlinie.

W wrześniu 1935 r. odbył się w Gdyni pierwszy zjazd koleżeńki b. członków Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Berlinie. Miał on na celu nie tylko wskrzeszenie pamięci wspólnych przeżyć i wysiłków podejmowanych na emigracji dla podtrzymania ducha narodowego w latach miewoli, ale również zachęcenie byłych członków do **gromadzenia materiałów dokumentujących pracę niepodległościową** Towarzystwa, celem przekazania ich młodemu pokoleniu.

Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej odgrywało w zespole polskich organizacji społecznych na terenie Berlina doniosłą rolę. Otaczało ono polską młodzież kupiecką pracującą i kształcąca się na obczyźnie najtroskliwszą opieką, budząc w niej miłość do Ojczyzny i uodporniając ją przeciwko naporowi germanizacyjnemu. Towarzystwo utrzymywało ścisły kontakt z **młodzieżą niepodległościową w Poznaniu, Krakowie i Warszawie**, wymieniając z nią ożywioną korespondencję i referentów. Przy Towarzystwie istniał tajny wydział przygotowania wojskowego oraz komisja oświatowa, która pracowała wśród polskich towarzystw robotniczych. Komisja przygotowywała i kształciła referentów, którzy odwiedzali towarzystwa robotnicze z wykładami o treści narodowej. **Wydział szkolny** tej komisji umożliwił nauczanie dziatwy robotniczej w ojczystym języku.

Cała ta piękna, ofiarna i pełna trudu praca społeczna i narodowa poszłaby w zapomnienie, gdyby ją nie można utrwalić w szczegółach, na podstawie relacji żyjących jeszcze b. członków Towarzystwa.

To też słusznie Prezydium zesłorocznego zjazdu w Gdyni przeobrażano na stały komitet Koła b. członków T. M. K. w Berlinie, polecając mu zwołanie **drugiego zjazdu**

w roku bieżącym w Poznaniu, w celu pogłębienia i kontynuowania zapoczątkowanej łączności.

Drugi zjazd odbędzie się w dniach 25 i 26 kwietnia w Poznaniu.

Termin ten ustalono ze względu na odbywające się równocześnie Targi Międzynarodowe w Poznaniu, które zwiędza niewątpliwie wszyscy byli członkowie T. M. K., a więc i ci, którzy nie mogli uczestniczyć w Zjeździe Gdyni.

Komitet prosi wszystkich b. członków o wzięcie udziału w tym II koleżeńskim zjeździe i nadesłanie adresów do komisji weryfikacyjnej na imię **Kazimierza Donata**, b. prezesa T. M. K. w Berlinie, Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 36, w następstwie czego komisja rozesele szczegółowy program zjazdu.

Komitet organizacyjny zjazdu: Donat, Chmielewski, Malczewski, Głowacki, Stróżyk, Słomiński.

Zderzenie samochodu z rowerzystą w Skarszewach.

Starogard. (Jw) Dnia 14. bm. przed południem autodorożka ze Starogardu, która kierował ezofer Lewandowski, na ulicy w Skarszewach zderzyła się z jadącym na rowerze Wróblewskim, zam. w Skarszewach. Rowerzysta doznał pęknięcia czaszki i ogólnych lekkich obrażeń. Szofer Lewandowski natychmiast zawiózł Wróblewskiego do lekarza dr. Tempkiego w Skarszewach, a następnie po zaopatrzeniu do szpitala miejskiego w Starogardzie. Stan Wróblewskiego jest poważny.

się pozbyć socjalistów z zarządu socjalistycznej spółdzielni budowlanej w Gdańsku, senat mianował komisarza senackiego dla tej spółdzielni. Jednak po rozpatrzeniu skargi socjalistów, sąd gdański wydał wyrok, w którym stwierdza, że powyższe zarządzenie senatu sprzeciwia się postanowieniom konstytucji gdańskiej.

Burza wiosenna. Wczoraj przeszła nad Gdańskiem pierwsza w tym roku burza z silną ulewą.

Liczba bezrobotnych na terenie w. m. Gdańska wynosiła według danych gdańskiego urzędu statystycznego w marcu rb. 18.066 osób, w lutym r. b. 20.959, w marcu r. ub. 18.611.

Liczba mieszkańców miasta Gdańska wynosi obecnie 259.900 osób.



Z Prus Wschodnich.

Katastrofa samochodowa pod Wartemborkiem. Trzy ofiary.

Tragiczny wypadek samochodowy zaszedł przed świętami na szosie niedaleko Wartemborka. Samochodem kupca Kaspera z Olsztyna jechali inspektor ubezpieczeniowy Lerps z Berlina oraz inżynier Barkowski z Królewca. Samochodem kierował sam właściciel, Kasper. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny najechał samochód w drodze **pełnym pędem na drzewo i rozbił się**, wpadając następnie do rowu. Siłą uderzenia o drzewo został wyrzucony z samochodu i ciężko pokaleczony inspektor Lerps, który doznał **pęknięcia czaszki**. Okaleczenia były tak ciężkie, że Lerps zmarł w drodze do lazaretu. **Barkowski również zmarł**. Właściciel samochodu Kasper doznał ciężkich okaleczeń i nie wiadomo, czy utrzyma go będzie można przy życiu.

Deobne wiadomości.

- Na wody chińskie do Tsing-Tao przybyła eskadra japońska, złożona z 70 okrętów.
- W kopalniach rudy uranowej w Jachymowie (Czechy) wykryto kradzież radu, której dokonywano przez 8 lat. Ukradziono ogółem 260 miligramów radu milionowej wartości.
- W flocie wojennej angielskiej wykryto nowe akty sabotażu (zniszczenia) ze strony agentów obcych mocarstw.
- Rozpoczęta została budowa kanału Odra-Dunaj, na Morawach. Koszta budowy pokryje w połowie państwo czesochosłowackie, w połowie zakłady Bata.
- W Opolu z dniem 15 kwietnia zaczęło wychodzić nowe pismo polskie: „Słowo Śląskie”, jako organ opozycji.
- W przemysle sowieckim pracuje 2 i pół miliona kobiet.
- Sąd najwyższy w Białogrodzie rozstrzygnął, że majątki i szkoły, zabrane przed 12 laty Kościołowi katolickiemu przez władze administracyjne, winny być oddane z powrotem władzom kościelnym.
- W samolocie komunikacyjnym, który rozbił się o skały w pobliżu stolicy Meksyku, zginął niemiecki książę Schaumburg-Lippe wraz z małżonką.

Keonika poznańska.

Na Targach Poznańskich wszystkie stoiska i miejsca zostały wykupione. Tegoroczne targi w porównaniu z ub. rokiem cieszą się większym zainteresowaniem.

Pogłoski o likwidacji pow. krotoszyńskiego ponownie są w obiegu. Źródłem tych pogłosek jest likwidacja wybitnie deficytowej Pow. Komunalnej Kasy Oszczędności oraz przeniesienie do Ostrowa powiatowego urzędu rozjemczego.

Ciężkiemu wypadku uległ w Mosinie właściciel zakładów ceramicznych Maksymilian Perkiwicz. Upadł on mianowicie na szyny kolejowe i doznał złamania żebra oraz ogólnych kontuzji.

Żyd chciał uszczęśliwić Poznań taniemi pomarańczami „Obywatel” Chrzananowa, niej. Chaim Wiener sprowadzał z Gdyni do Poznania pomarańcze. Wiener nie posiadał osobnego lokalu, lecz towar sprzedawał wprost z ekspedycji towarowej. Nie uszło to uwagi władz, które sparaliżowały działalność żyda, składając odpowiednie doniesienie do sądu. Sąd Okręgowy w Poznaniu za prowadzenie handlu pomarańczami bez zgłoszenia przemysłu oraz za celowe poszkodowanie skarbu państwa, skazał żyda na 200 zł grzywny i zapłacenie kosztów sądowych. Warto zanotować, że obrońcą żyda była kancelarja adwokatów dr. Heymowskiego i Galińskiego. Reprezentant tej kancelarji usiłował przekonać sąd, że żyd Wiener był „dobroczyńcą” Poznania, gdyż sprzedawał pomarańcze po niższej cenie.

Krew polskich arystokratów w żyłach dynastji europejskich.

Oprócz króla angielskiego Jerzego V. królowej holenderskiej Wilhelminy i świeżo powołanego na tron króla greckiego Jerzego II-go, każdy z monarchów europejskich ma względnie blisko wśród swych przodków choćby jedną Polkę. U wymienionych trzech monarchów można doszukać się również polskich przodków, lecz daleko, jak np. poprzez córki Kazimierza Jagiellończyka, Zofję, żonę Fryderyka margrab. Anspachskiego i Annę żonę ks. Bogusława Pomorskiego lub może nawet poprzez cesarza Fryderyka III-go Cymbarke, Piastównę Mazowiecką. Królowa Wilhelmina i król Jerzy grecki mają nadto wśród swych przodków Katarzynę I., żonę cara Piotra I-go z domu Skowronka.

Cztery jednak polskie szlachcianki rozwinęły przedewszystkiem krew polską po żyłach dynastji europejskich. Są nimi: 1) **Ludwika Radziwiłłówna**, żona Karola Filipa, ks. Neuburskiego, Elektora Palatynatu, 2) **Teresa Kunegunda Sobieska**, żona Maks Emanuela Elektora Bawarskiego, 3) **Marja Leszczyńska**, żona Ludwika XV. króla Francji i 4) **Franciszka Kraszińska**, żona Karola ks. Saskiego i Kurlandzkiego, królewicza polskiego.

Ludwika Radziwiłłówna miała córkę Elżbietę Zofję, księżniczkę palatynsko-neuburską, która była babką Maksymiljana I. Józefa, króla bawarskiego w latach 1806—1825, praojca po mieczu lub kądzieli wszystkich żyjących Wittelsbachów. Stąd polska krew królowej Ludwika Radziwiłłówny płynie w żyłach ks. Ruprechta, pretendenta do tronu bawarskiego, króla belgijskiego Leopolda III. (dwukrotnie), pretendenta do korony austriackiej i węgierskiej Ottona Habsburga (również dwukrotnie), króla włoskiego Wiktora Emanuela III-go (przez babkę macierzystą) i jego córki królowej Joanny bułgarskiej. — Krew Ludwika Radziwiłłówny płynie również w żyłach wszystkich trzech obecnie panujących monarchów północy: króla Gustawa V-go szwedzkiego i synów jego stryjecznej siostry: królów duńskiego Christjana X-go i norweskiego Haakona VII.; albowiem córka Maksymiljana I. bawarskiego Augusta poślubiona Eugenjuszowi de Beauharnais miała córkę Józefinę księżniczkę Leuchtenberską, żonę Oskara I., króla szwedzkiego.

Nadmienić tu należy, że cesarz Franciszek Józef i żona jego cesarzowa Elżbieta mieli bardzo blisko wśród swych przodków Ludwikę Radziwiłłównę. Krew jej posiada również syn ostatniego króla saskiego ks. Fryderyk Chrystjan, pretendent do tronu saskiego, a w myśl konstytucji 3-go maja także uprawniony do dziedziczenia korony polskiej.

Król Jan III Sobieski był krew z krwi, kość z kości szlachcicem, ale żona jego Marja Kazimiera de la Grange d'Arquien była rdzenną Francuzką. To też córka króla Jana III-go, **Teresa Kunegunda Sobieska**, elektorka bawarska, miała w sobie połowę krwi polskiej, wnuczka zaś Jana III-go, Klementyna Sobieska, córka królewicza Jakóba i księżniczki neuburskiej, a żona Jakóba Stuarta, pretendenta do tronu angielskiego, miała już tylko ¼ krwi polskiej. Klementyna Sobieska pozostawiła dwu synów, którzy atoli potomstwa nie mieli — tak, iż przez nią krew polska do żył dynastów nie spłynęła. Natomiast córka króla Jana III-go **Teresa Kunegunda Sobieska**, wydana za Maks Emanuela elektora bawarskiego, miała syna elektora Karola, który w roku 1742 koronowany był cesarzem Niemiec pod imieniem Karola VI i był jedynym cesarzem z domu Wittelsbachów. Po córce cesarza Karola VII-go Annie Amalji księżniczce bawarskiej, żonie królewicza polskiego Fryderyka Chrystjana elektora saskiego, płynie krew Jana Sobieskiego w żyłach wszystkich członków królewskiej linii domu Saskiego. Miał ją tedy Fryderyk August książę warszawski (1807—1815), ma ją również dzisiejszy pretendent do korony saskiej ks. Fryderyk Chrystjan. Przez swoją babkę macierzystą Marję Elżbietę, księżniczkę saską,

posiada i król włoski Wiktor Emanuel III krew Sobieskiego. — Również pretendent do tronów habsburskich arcyksiążę Otton i pretendent do tronu bawarskiego ks. Ruprecht liczą wśród swych przodków Jana Sobieskiego.

Królowa Marja Leszczyńska, królowa polska, urodzona w 1703 r., zmarła w Wersalu w 1768 r., była córką króla Stanisława Leszczyńskiego i królowej Katarzyny z domu Opalińskiej.

Królowa Marja Leszczyńska, której życie jako królowej Francji tak smutnie płynęło w rozprawionym Wersalu, niby w złotej klatce, miała pięcioro dzieci, z których dwoje tylko pozostawiło potomstwo, a mianowicie najstarsza córka Ludwika Elżbieta, żona Filipa ks. parmeńskiego i delfin Ludwik, którego trzej synowie zasiadli na tronie Francji; jako tragiczny Ludwik XVI. Ludwik XVIII i Karol X.

Krew Marji Leszczyńskiej posiadają wszyscy żyjący dziś Bourbonowie. Krew

Marji Leszczyńskiej ma zatem ex-król hiszpański Alfons XIII, ex-cesarzowa austriacka Zyta z domu ks. Bourbon de Parma, ks. małżonek Feliks Luksemburski i pretendent do korony francuskiej ks. de Guise. Po kądzieli mają krew Marji Leszczyńskiej również król włoski Wiktor Emanuel III (poprzez babkę macierzystą), król Leopold III belgijski (poprzez babkę macierzystą infantkę portugalską), wielka księżna luksemburska Charlotta (poprzez matkę infantkę portugalską), król Borys III bułgarski (poprzez matkę ks. parmeńską), król Karol II rumuński (poprzez babkę ojczystą infantkę portugalską), wreszcie nawet jego siostrzeniec, młodociany król jugosłowiański Piotr II. — Wśród przodków arcyksięcia Ottona Habsburga występuje królowa Marja Leszczyńska aż siedmiokrotnie; także ks. Ruprecht pretendent bawarski i ks. Fryderyk Chrystjan saski mają ją wśród swych przodków.

Ostatnie wreszcie i najbliższe źródło,

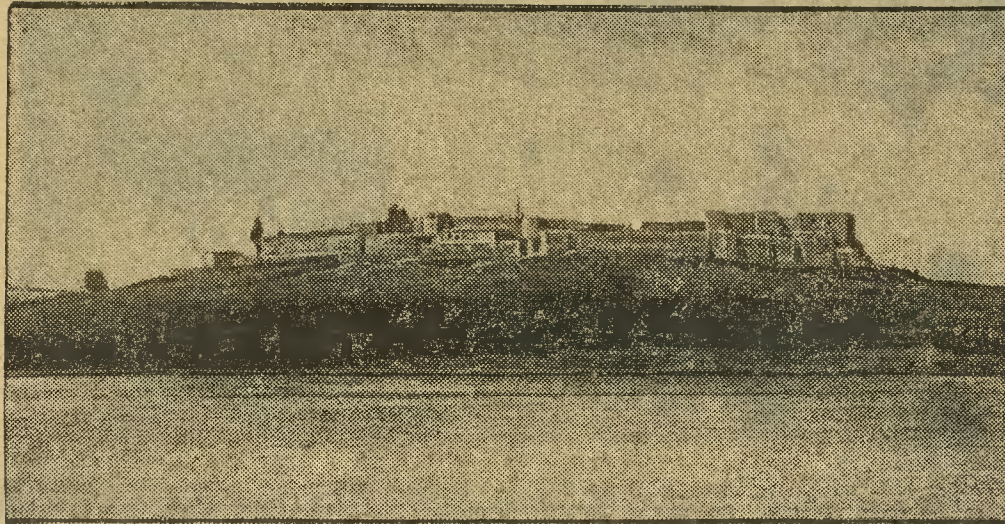
którem krew polska sączy się w żyłach monarchów europejskich — to **Franciszka Kraszińska**, starościanka przasnyska.

Była ona rdzennie polską szlachcianką. Poślubiwszy potajemnie w roku 1760 królewicza Karola, księcia kurlandzkiego, syna króla Augusta III-go, wiodła żywot smutny, niemal tragiczny, aż po długich latach dwór saski uznał ją za królewiczkę. Polskość swoją czynnie zadokumentowała — współdziałając z konfederacją barską.

Królewiczowa Franciszka zmarła w Dreźnie w r. 1796 r.; pozostawiła tylko jedną córkę Marję Krystynę księżniczkę saską, żonę księcia Karola Emanuela sabaudzkiego de Carignan, matkę króla sardyńskiego Karola Alberta, od którego pochodzą wszyscy żyjący członkowie włoskiego domu królewskiego. Obecnie panujący król włoski Wiktor Emanuel III posiada aż trzykrotnie

**Niebawem
nowa powieść!
Gdy wrócił...
Arno Aleksandra.**

Dardanele na widowni.



W związku z wystąpieniem Turcji z Ligi Narodów stała się znów aktualną sprawa ufortyfikowania Dardanelów — tego klucza do morza Czarnego.

Za napad rabunkowy na staruszków Ziętarów sąd orzekł 8 i pół roku więzienia.

Inowrocław. W nocy z 31 października na 1 listopada ub. roku dokonano głośnego napadu rabunkowego na mieszkanie 84-letniego Stanisława Ziętary w Markowicach, powiatu toruńskiego. Łupem sprawców padł kożuch i 1,50 złotych w gotówce.

O napadzie powiadomiono telefonicznie policję w Strzelnie. Na miejsce wydelegowano st. post. Banasiaka, który stwierdził, że sprawcy dostali się do domu Ziętarów za pomocą wyjęcia szyby w oknie kuchni. Z kuchni zaś do pokoju sypialnego dostali się bandyci za pomocą wyłamania drzwi łomem żelaznym. Jeden z bandytów przyłożył staruszkowi rewolwer do piersi, a drugi trzymał go za rękę. „Daj pieniądze, albo cię zastrzelę” — powiedział jeden z nich. Kiedy Ziętara żądaniu temu nie uczynił zadość, przystąpili oni do splądrowania mieszkania. Przerzucili wszystko do góry nogami, pozbijali nawet obrazy, spóźniwszy się znaleźć skrytkę w murze. Znaleźli tylko 1 złotego i 50 groszy, a z szafy z przedpokoju zabrali 1 kożuch. Ukrytych za piecem w pończosze 170 zł — bandyci nie odszuli.

Sledztwo ustaliło, że krytycznego dnia bawili w Markowicach u swojej macochy niej. Władysław Makowski wraz z swoim kolegą Kazimierzem Słomińskim, zamieszkali w Kamionce, powiatu toruńskiego. Przyparta do muru Makowska zeznała po dłuższym wahanii, że państwo jej bracia Słomiński wypytywali się jej o

stan majątkowy Ziętarów. Policja w Grębocinie pod Toruniem dokonała aresztowania obu sprawców. Makowski przyznał się tylko do zwykłej kradzieży kożucha. Poster. Banasiaka wydelegowano do Torunia, gdzie zdołał on przy pomocy tamt. policji trafić do mieszkania niej. Elżbiety Wszelakowej, wdowy, zam. przy ulicy Lubickiej w t. zw. fosach. Wszelakowa wyparła się początkowo odbioru kożucha, aż w końcu wyznała, że kożuch ten znajduje się w pewnym sklepie żydowskim w Włocławku, gdzie oddała go do przeróbki. Kożuch odnaleziono. Słomiński wyparł się jakiegokolwiek udziału w napadzie.

Epilog tej sprawy rozegrał się w ub. środę przed sądem okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia okr. Arndt, jako wotanci zasiadali s. o. dr. Kulakowski i s. g. Rolbieski, oskarżał wiceprokurator dr. Kastelik. Obróca Słomińskiego, mec. Błoch z Bydgoszczy, nie zjawił się. Oskarżeni potwierdzili swoje zeznania, złożone przed sędzią śledczym Mniszewskim. Przewód sądowy wykażał winę wszystkich trzech oskarżonych. Makowski i Słomiński skazani zostali każdy po 4 lata więzienia i utratę praw obywatelskich i publicznych na przeciąg 5 lat. ½ kary darowano im na mocy amnestji. Wszelakowa skazana została na 6 miesięcy więzienia, przyczem karę darowano jej całkowicie na podstawie amnestji.

Poszkodowany Ziętara nie wystąpił na rozprawie, bowiem zmarł on w styczniu br.

Ostatnie złodziejstwo w Urzędzie Skarbowym w Inowrocławiu — przed sądem.

Inowrocław. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł w ub. środę b. poborca podatkowy 30-letni Władysław Rieschke, obecnie zamieszkały w Obornikach, oskarżony o zdefraudowanie zainkasowanych 42,13 zł od Bolesława Schneidera w Parchaniu, gminy Inowrocław-Wschód, 110 zł od apt. mgr. Reszkego w Inowrocławiu i 75 zł uzyskanych z licytacji przedmiotów, należących do dłużnika Bronickiego w Inowrocławiu.

Oskarżony przyznał się z skrupuła do popełnienia defraudacji, zmuszony do tego niskimi poborami, które nawet jeszcze nie w całości zo-

stały mu wypłacane, bowiem potrącane były raty pożyczki. Również oskarżony stwierdził, że nie otrzymał w czasie popełnienia nadużyć należących mu się kosztów przesiedlenia.

Sąd w osobach s. o. Arndta jako przewodniczącego i s. o. dr. T. Kulakowskiego i s. g. Rolbieskiego skazał Rieschkego na 8 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat i utratę praw obywatelskich i publicznych na przeciąg 4 lat, oraz jednocześnie orzekł zwrotienie Skarbowi Państwa zdefraudowanych 227,13 zł. Oskarżał wiceprokurator dr. Kastelik.

wśród zestawienia swych przodków Franciszkę Kraszińską. Posiadając w swych żyłach również i krew Marji Leszczyńskiej, i Ludwika Radziwiłłówny, i Teresy Kunegundy Sobieskiej, łączy król włoski Wiktor Emanuel największą ilość krwi polskiej z pośród wszystkich obecnie panujących dynastów. Krew króla Wiktora Emanuela płynie w żyłach jego dzieci, a więc i królowej Joanny bułgarskiej, żony króla Borysa III-go.

Katolicy a wybory prezydenta Hiszpanji.

Paryż. (KAP). Według doniesienia agencji Havasa, przywódca najsilniejszego stronnictwa centrowego, Katolickiej Akcji Ludowej Gil Robles wystosował do premiera list, oświadczając, że wybory delegatów, którzy wspólnie z deputowanymi mają dokonać wyboru prezydenta republiki „nie dają partjom opozycyjnym najmniejszej gwarancji, by można było wziąć w nich udział”. Ponieważ zarządy gminne kierowane będą nie przez rady, pochodzące z wyboru, lecz przez komisje, których członkowie w znacznej większości należą do „Frontu Ludowego”, jest rzeczą jasną, że zaproponowani kandydaci będą należeli tylko do partji lewicowych. Byłoby absurdem iść w takich warunkach do wyborów, to też Katolicka Akcja Ludowa zajmie odpowiednie stanowisko.

Organizacja autonomistów bretońskich.

Paryż. (PAT). W ciągu ostatnich dni niewykręci złoceńcy usiłowali podpalić gmachy prefektury w Nantes, Quimper i w Rennes. Przeważnie posługiwano się w tym celu butelkami, wypełnionymi fosforem, które wrzucano przez okna. Prasa wyraża przypuszczenie, że zamachy te są dziełem organizacji autonomistów bretońskich Gwann-Ha-du, którzy wystosowali przed kilku tygodniami do ministerstwa oświaty list z pogrozkami, domagając się nauki języka bretońskiego w szkołach.

12-ta Olimpiada w Tokio.

Tokio, 17. 4. (PAT). Rząd japoński powziął na wczorajszym posiedzeniu uchwałę zapewniającą poparcie starów japońskiego komitetu olimpijskiego w sprawie zorganizowania 12-tej Olimpiady w 1940 r. na terenie Japonji i pokrycie wszelkich wydatków związanych z organizacją Olimpiady.

Złoto na głębokości 3400 metrów.

Bardzo żywo rozwijająca się po wojnie eksploatacja złota zaczęła niepokoić „fachowców”, że żyły złota są na wyczerpaniu. Ostatnie badania usunęły te obawy, gdyż w Południowej Afryce, dzięki najnowszemu wynalazkom techniki, odkryto bogate żyły złota na głębokości 3400 metrów, a zatem o 800 m. głębiej od najgłębszych dotychczas wykopalnych sztolni.

Kino Krystal

5, 7 i 9
w niedzielę
3, 5, 7 i 9.10

Dzisiaj w piątek premiera!
Najpiękniejsza komedia muzyczna sezonu 1936, która prześciga wszystko co dotychczas było. Oszałamiające melodie, cudowna muzyka, zdumiewająca wystawa, treść, humor i śmiech oczarują wszystkich

„Karjera“

czyli
śpiewaczka z ludu
(Ihr grösster Erfolg)

W rolach głównych jasnowłosa czarodziejka ekranu, słowik Wiednia
Marta Eggerth

Theo Lingen, Albrecht Schoenhals, Leo Slezak, Małgorzata Kupfer i inni
Śpiew! Muzyka! Wystawa! Treść! Humor!

Nadprogram: najnowsze tygodniki PAT i FOX
W niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 12.10 nieodwołalnie po raz ostatni
CYRK SARANA
PATIPATACHONEM
po cenach niższych.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 kwietnia 1936 roku.

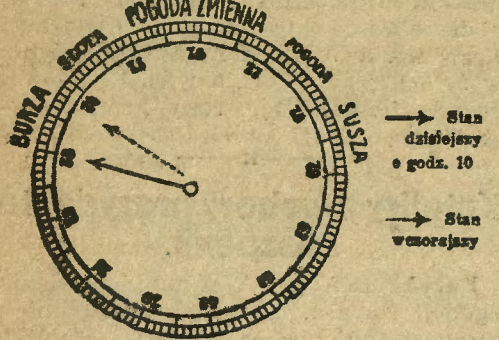
KALENDARZYK.

Dzisiaj: Aniceta pap. i męcz.
Jutro: Apoloniusza męcz.
Wschód słońca o godzinie 5.0
Zachód słońca o godzinie 19.01.

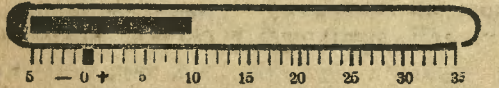
Stan pogody.

PRZELOTNE DESZCZE.

W całej Polsce trwała wczoraj po południu pogoda słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym, miejscami jednak notowano drobne przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 10 st. w Gdyni, 11 na Helu, 13 w Poznaniu, 15 w Zakopanem, 16 we Lwowie, 18 w Wilnie, 19 w Łodzi, 20 w Warszawie i Krakowie. — Dzisiaj rano w Bydgoszczy ciepło, lecz pochmurnie. Przewidywany przebieg pogody: w dzielnicach południowo-wschodnich: dość pogodnie i ciepło o zachmurzeniu wzrastającym. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe. W dzielnicach pozostałych: zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DIŻURY NOCNE APTEK od 14. IV. — 19. IV. 36.

- 1) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska nr. 91, telefon 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telefon 3204.
- 3) Apteka Staromiejska ul. Długa 39, telefon nr. 3300.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— **MUZEUW MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa „Grupy Plastików Bydgoskich“.

KSIEGARNIA BRACI BAŻANSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Ołbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„**LEKTURA**“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Reżyser Borowski w Bydgoszczy. Jutro, w sobotę odbędzie się premiera komedii Al. hr. Fredry „**ŚLUBY PANIENSKIE**“. Wystawienie arcydzieła ojca komedii polskiej na naszej scenie budzi tem większe zainteresowanie, że ukaże się ono w opracowaniu reżyserskim **K. Borowskiego**, jednego z czołowych reżyserów scen stołecznych. Talent i praca K. Borowskiego nie potrzebują reklamy, a owocem ich było wystawienie przez artystę w ostatnich czasach szeregu monumentalnych utworów scenicznych, jak: szekspirowskie „Wieczór Trzech Króli“ i „Poskromienie złośnicy“, „Zmartwychwstanie“ — Rostworowskiego, „Pierwsza sztuka Fanny“ Shawa, „Danton“, „Cyd“, „Okręt sprawiedliwości“ i in. W wystawieniu tych sztuk i wielu innych zdobył laury reżysera-twórcy i jako takiego pozna go jutro i oklaskiwać będzie publiczność bydgoska. Obsadę „**ŚLUBÓW PANIENSKICH**“ tworzą pp.: Morozowiczowa, Motyczńska, Paszkowska, Dzwonkowski, Lochman, Serwiński i Szyndler.

„**ROZKOSZNA DZIEWCZYNA**“ po cenach niższych ukaże się w nadchodzącą niedzielę, 19 bm. o godz. 16-tej. W niedzielę wieczorem po raz drugi „**ŚLUBY PANIENSKIE**“, komedia Al. hr. Fredry.

Na marginesie.

W ostatnich czasach wzrosły gwałtownie szeregi skruszonych (po niewczasie) radykałów i wolnomyślicieli, których cała działalność streszcza się w dwu fazach: naprzód pomagali gorliwie w krzewieniu propagandy rewolucyjnej a potem załamywali ręce, patrząc na dokonane przez nią spustoszenia i zbrodnie.

Prototypem tych socjal-rewolucjonistów, z których pokpiwają skrajni rewolucjonicy, pozostanie chyba nazawsze rosyjski entuzjasta rewolucji, Kiereński, przeżywający obecnie na wygnaniu gorzki chleb spóźnionych żalów. Rewolucja hiszpańska powiększyła grono „kiereńczyków“ o sporą garść Unamunów, Zamorów i t. d. Ta serja jeszcze nie jest skończona: Bela Kun postara się o jej przedłużenie.

Z drugiej półkuli przybywa teraz „Kiereńczyk“ dużego kalibru: b. prezydent Meksyku, krwawy Calles we własnej osobie, ten sam, który, za podszeptem towarzyski Kollatajowej, oficjalnej przedstawicielki Sowietów, pastwił się nad Kościołem katolickim, nieomal wznawiając okrucieństwa Nerona. Dzisiaj aresztowany i deportowany „b. przywódca rewolucji“ skarży się, jak donoszą depesze, że jego następcą, prezydent Cardenas „toruje drogę komunizmowi w Meksyku“. A cóż innego robił sam Calles? Cóż innego robili „b. przywódcy rewolucji“ w innych krajach: Kiereński w Rosji, Unamuno, Zamorra w Hiszpanii, hr. Karolyi na Węgrzech? Cóż innego czynią obecnie we Francji przywódcy „wspólnego frontu“ lewicy? Bardzo możliwe, że ich również ujrzymy wkrótce zrozpaczonych i bijących się w piersi obok Callesa i Zamorry...

Ostatnia droga śp. Walerii Jarockiej.



Polska i w przewadze swej katolicka Bydgoszcz, oplakuje rzewnie zgon zacnej matrony, śp. Walerii Jarockiej, wdowy po budowniczym śp. Julianie Jarockim, zasłużonym społeczniku. Śp. Walerja była przykłądną matką. Wzorowo wychowała swoje dzieci. Syn jeden jest księdzem-profesorem w diecezji łódzkiej, starsza z córek wyszła żoną za p. budowniczego Wykrzykowskiego, który prowadzi przedsiębiorstwo budowlane po śp. Julianie Jarockim, druga, młodsza, jest małżonką p. notariusza Frąckowiaka w Jarocinie.

Nie było bractwa parafjalnego, nie było stowarzyszenia dobroczynnego, w któremby Zmarła nie pracowała. Wspierała ubogich — bez rozgłosu. To też pogrzeb Wielkiej Jarmuzniczki i przykłądnej katolickiej dnia 14 kwietnia rb. zamienił się w potężną manifestację.

Kondukt żałobny z kościoła św. Trójcy na cmentarz starofarny przy ulicy Grunwaldzkiej prowadził ks. profesor Jarocki w asyście 24 duchownych. Trumnie towarzyszyły wielkie rzesze wiernych i wszystkie organizacje parafjalne z swoimi sztandarami.

Fotografia nasza przedstawia fragment wyprawdania zwłok na miejsce doczesnego spoczynku.

Nad otwartą mogiłą na cmentarzu w ciepłych słowach przemówił ks. proboszcz Skonieczny, sławiąc zalety charakteru Zmarłej, a jej świetlaną postać stawiając za wzór godny naśladowania.

Z tysięcy piersi popłynęła modlitwa za spokój duszy śp. Walerii i pieśń „Witaj, Królowo“. Wieczny odpoczynek racz Jej dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Jej świeci!

Samochód nie może uchodzić za przedmiot zbytku.

Ważny okólnik ministerstwa skarbu.

Ministerstwo Skarbu rozesłało do władz skarbowych okólnik, dotyczący ustosunkowania się władz skarbowych do osób, nabywających i utrzymujących samochody.

Fakt nabycia i utrzymywania przez płatnika samochodu nie daje jeszcze podstawy do twierdzenia o osiągnięciu przez płatnika dużych dochodów i nie może z reguły stanowić podstawy do określania dochodów płatnika w kwotach wyższych niż jak wynika z posiadanych przez władzę skarbową materiałów o dochodach ze źródeł dochodowych płatnika.

Ponadto okólnik stwierdza, że dla wielu osób samochód wcale nie stanowi przedmiotu zbytku, lecz jest niezbędnym środkiem lokomocji.

Dotyczy to w szczególności kupców, przemysłowców, lekarzy, adwokatów i t. p., którzy przy pracy muszą korzystać z szybkiej komunikacji, oraz odnosi się to też do rolników, dla których wobec konieczności utrzymywania kontaktu z miastami, gdzie koncentrują się urzędy, banki, przedsiębiorstwa handlowe i t. p., samochód jest nie raz rzeczą niezbędną.

U wyżej wymienionych kategorii osób koszty utrzymania samochodu muszą być potrącone narówni z innymi kosztami osiągnięcia dochodów, przyczem bez znaczenia powinna być okoliczność, że samochód używany jest częściowo również dla celów osobistych płatnika.

Na zakończenie okólnik postanawia, że w przedsiębiorstwach prowadzących prawidłowe księgi handlowe, koszty nabycia sa-

mochołu mogą być z reguły odpisywane w ciągu jednego roku, jako koszty nabycia przedmiotów, których zwykły okres zużycia nie przekracza 5 lat.

Z cyklu „Skrawki“

Jeszcze o „wstydlivych Polakach“.

W świątecznym numerze zamieściliśmy „Skrawki“, przeznaczone dla tych, którzy wstydzą się swej mowy polskiej i z Niemcami rozmawiają w ich języku bez koniecznej potrzeby. Wytykając ten zbytek uprzejmości wobec Niemców, byliśmy pewni, że uwagi nasze nie pozostaną bez echa. Tak się też stało.

Posypały się listy, przytaczające jaskrawe częstokroć wypadki „uprzejmości“ Polaków. Niemcy w przeciwstawieniu do niektórych obywateli polskich popisują się swą mową przy każdej okazji i robią to nawet w sposób wręcz buńczuczny. Znając język polski, rozmyślnie się nim nie posługują. Typowa tolerancja Polaków, ich słowiańska ustepliwosć przyczynia się właśnie do tego, że Niemcy nie wysilają się na używanie języka polskiego.

Nie mamy pretensji do tych Niemców, którzy z powodu starości i t. p. nie nauczyli się po polsku — trudno od nich naraz wymagać, by byli biegłymi polonistami. Ale już młodzież niemiecka — ta powinna mówić po polsku. Jeden z czytelników pisze, że był świadkiem w tramwaju rozmowy

Posiedzenie Rady Miejskiej

w czwartek, dnia 23 kwietnia br. o godzinie 18.30 w ratuszu zajmować się będzie następującymi sprawami:

1. Ustalenie urzędu dwóch wiceprezydentów miasta Bydgoszczy.
2. Przekazanie 5.000 zł z Miejskiego Funduszu Bezrobocia na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych.
3. Zaciągnięcie w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego **pożyczki krótkoterminowej w wysokości 100.000 zł na wykończenie budowy szpitala**. Oprocentowanie pożyczki wynosić ma 4% w stosunku rocznym i prowizja 3% rocznie, przyczem przewidziana jest konwersja po upływie trzech lat.
4. Zawieszeniem rozpatrzenia wniosku budowlanego p. Jana Ejankowskiego przy ul. Żnińskiej na okres dwóch lat, gdyż zamierzona budowa sprzeczna się z zamierzeniem regulacyjnym miasta i szczegółowemu planu zabudowania.
5. Ogólne.

Z Muzeum Miejskiego.

Wystawa „Grupy plastików bydgoskich“ zostanie niebawem zamknięta. Wywołała ona żywe zainteresowanie we wszystkich sferach naszego społeczeństwa. W niedzielę, dnia 19-go kwietnia nastąpi oficjalne zamknięcie wystawy, poczem kierownictwo muzeum zabierze się do przygotowań w związku z następną wystawą „Plastyki poznańskiej“, której otwarcie nastąpi w dniu 3 maja br.

— Senator dr. Zygmunt Głowacki, wicestarosta krajowy z Poznania, przybędzie w tę sobotę do Bydgoszczy i uczestniczyć będzie w zgromadzeniu Pomorskiego Związku Emerytów (o godz. 16 w sali Strzelnicy).

— Nie słowem, lecz czynem urońcie dobro polskie. Popieraj Związek Polski! Adres: Poznań, ulica Pocztowa 27.

— Chcesz przysporzyć chleba i Pracy swoim? Chcesz przyczynić się do powstania polskich warsztatów pracy? Popieraj Związek Polski — Poznań, ul. Pocztowa 27.

Niebawem nowa powieść!
Gdy wrócił...
Arno Aleksandra.

Na „bydgoskich Nalewkach“ jest więcej firm chrześcijańskich.

W naszym świątecznym reportażu p. t. „Nalewki bydgoskie“, który wywołał znaczne zainteresowanie, przytoczyliśmy, że na ul. Długiej i pobocznych uliczkach znajduje się cały szereg firm chrześcijańskich, które mimo naporu żydostwa dzielnie bronią bastionu handlu polskiego w tej dzielnicy. Dla przykładu przytoczyliśmy kilka takich firm. Czujemy się w obowiązku dodać, że do najstarszych firm na ulicy Długiej należą znane i renomowane przedsiębiorstwa: p. Henryka Kaszubowskiego, skład biżuterji, zegarków, platerów i t. p. oraz p. B. Kiedrowskiego — drogerja. Firmy te włączamy do specjalnie przez nas polecanych przedsiębiorstw handlowych, które dla handlu polskiego w Bydgoszczy stanowią i stanowią niezmiernie ważne i zasłużone ośrodki, opierające się twardo naporowi wschodnich elementów.

wy dwóch uczniów niemieckich, którzy posługując się mową niemiecką, wydrwiali różne słowa polskie. Do konduktora oczywiście przemówili również po niemiecku, a i konduktor odpowiedział im w tym języku. Przykład bardzo wymowny.

Używając w rozmowie z Niemcami języka polskiego, nauczymy ich szacunku do naszej mowy.

Jeden z czytelników przytacza wypadek, że w sądzie był świadkiem ostentacyjnej rozmowy jakiegoś pana w todzie (prawdopodobnie adwokata) z jakimś Niemcem w języku niemieckim. Pisze, że używanie mowy niemieckiej w gmachu sądu polskiego, bardzo go raziło, jak i wszystkich obecnych.

Tak, tak... A więc wielu naszych czytelników godzi się z naszymi poglądami co do nadużywania w życiu potocznym obcej mowy. Oby się znalazło jeszcze więcej takich, którzy te poglądy zechcą wprowadzić w czyn.

Przy tej sposobności zwróceno nam uwagę na napis, który widnieje przy wejściu do hali targowej (ul. Podwale). Napis ten brzmi: „Zabrania się wprowadzania z sobą dzieci, psów etc. i wózek dziecięcych“.

Ktoś tu mocno przeholował. Powinno być oczywiście — wózków i to — dziecięcych.
Kolec.

STATNIE WIADOMOSC

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wrócił do Warszawy.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.). Wczoraj powrócił do Warszawy ze Spaly Pan Prezydent, gdzie spędził okres świąteczny. Pan Prezydent zaszczylił swą obecnością odsłonięcie pomnika Kilińskiego, poczem znowu odjedzie na pewien czas do Spaly.

Wraz z Panem Prezydentem powrócił wicepremier Kwiatkowski, który był gościem podczas świąt w Spale.

W kołach poinformowanych słychać, iż spowodowana okresem świątecznym cisza polityczna w Polsce przeciągnie się aż do powrotu premiera Kościalskiego z wizyty węgierskiej.

W ostatnim tygodniu kwietnia oczekiwane są z inicjatywy pana premiera narady i konferencje polityczne, poświęcone rozpatrzeniu sytuacji wewnętrznej w państwie. Jak się zdaje, jednym z celów projektowanych narad będzie konsolidacja obozu prorządowego. Nie ulega wątpliwości, że obóz prorządowy będzie chciał okazać swą zwartość i solidarność w dniu uroczystości wileńskich w dniu 12 maja. Po tym dniu, jako pierwszej rocznicy zgonu Marszałka nastąpi znaczne ożywienie życia politycznego. Nie są również wykluczone różne niespodzianki, któreby miały nastąpić przed sesją nadzwyczajną Sejmu, spodziewaną pod koniec maja. (r).

Kronika radjowa.

RADJOWY PROGRAM DLA WSI
od 19 do 25 kwietnia 1936 r.

W niedzielę 19 kwietnia o godz. 9,03 „Gazeta rolnicza”, 16,00: „Przegląd rynków produktów rolnych”.

W tygodniu bieżącym w programie audycji rozgłośni warszawskiej wygłoszone zostaną następujące pogadanki dla rolników:

W poniedziałek o godz. 12,15 pogadanka p. t. „O pokazach i spędach owiec”.

We wtorek 21 kwietnia o godzinie 18,50 „Skrzynka rolnicza”.

W sobotę 25 kwietnia o godz. 12,15 pogadanka w związku z organizowanym „Dniem lasu”.

Budowa nowych linii kolejowych.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.). W roku bieżącym doprowadzone będą do końca roboty przy budowie linii kolejowej Sierpc—Toruń. Otwarcie ruchu na tej linii nastąpi w jesieni.

Na budującej się linii Sierpc—Brodnica będą wykonywane w dalszym ciągu roboty przy budowie torowiska, mostów i przepustów. Na linii tej pracują drużyny junaków. Otwarcie linii przewidywane jest w połowie 1937 r. Ponadto prowadzone będą roboty na stacji Gdynia, związane z ciągle postępującym rozwojem portu. (r).

Stosunki handlowe polsko-węgierskie.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.). W Budapeszcie został opracowany układ celny kontyngentowy pomiędzy Polską i Węgrami. Podpisanie układu kontyngentowego nastąpi podczas wizyty premiera Kościalskiego w Budapeszcie.

Jak wiadomo, premier Kościalski wyjeżdża do Budapesztu w bieżącą niedzielę. Zaznaczyć należy, że saldo dodatnie wzajemnych obrotów wyniosło w ub. roku 411 tys. zł na korzyść Polski. (r).

Trzy zatargi w Genewie i stanowisko Francji.

Paryż, 17. 4. (PAT.) Według opinii kół politycznych obecnie Genewa stoi właściwie w obliczu trzech zatargów: 1) włosko-abisyńskiego, dominującego w tej chwili nad innymi zagadnieniami, 2) włosko-brytyjskiego, który jest konsekwencją pierwszego, 3) brytyjsko-francuskiego, który w tej chwili dla opinii francuskiej nabiera charakteru zasadniczego.

W Paryżu nie bardzo wierzą w po-

Zwiększona komunikacja morska między Niemcami a Prusami Wschodnimi.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.). W Królewcu podjęto propagandę za korzystaniem z komunikacji morskiej i omianiem drogi lądowej przez Polskę. Na sezon wiosenny i letni planowane jest organizowanie tanich podróży morskich statkami między Prusami a Rzeszą. Odezwy i plakaty propagandowe podkreślają, iż komunikacja morska jest tańsza od lądowej i że przy podróży morzem pieniądze zostają całkowicie wydane w niemieckiej ojczyźnie.

Zarządzenia te dowodzą, iż Niemcy nie zamierzają również w okresie letnim powiększać ilości pociągów tranzytowych przez Pomorze. (r).

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.). Podczas rewizji w mieszkaniu niej. Krupeckiego w Łodzi znaleziono większą ilość propagandowej bibuły komunistycznej. Ustalono również, że głównymi odbiorcami tej nielegalnej literatury wywrotowej są: Kraciński, Piestrzyński i Lewandowska. Wszyscy troje zostali aresztowani i wraz z Krupeckim przekazani sędziemu śledczemu. (r).

Ujęcie szajki przemytników.

Skarb Państwa Poszkodowany o 100.000 zł.

Katowice, 17. 4. (PAT). Śląska straż graniczna wpadła na trop szajki przemytniczej, szmuglującej z Niemiec do Polski sacharynę. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń zatrzymano na szosie Bytom—Ka-

towice samochód osobowy, wewnątrz którego znaleziono skrytki z przemycaną sacharyną w ilości kilkudziesięciu kilogramów. W związku z tem zatrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności 5 osób. Udowodniono im pozatem przemycanie w ostatnich czasach 150 kg. sacharyny, ok. 100 kg. skórek futrzanych i kilkudziesięciu kilogramów biżuterii. Straty Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconego cła wynoszą około 100.000 zł.

2 bataliony Reichswehry przejeżdżają przez Polskę.

Tczew. Onegdaj przez Tczew przejechały z Prus Wschodnich do Rzeszy dwa pociągi tranzytowe, które przewiozły dwa bataliony Reichswehry.

Niebawem nowa powieść! Gdy wrócił... Arno Aleksandra.

Aresztowania wśród mniejszości niemieckiej.

Rybnik. W związku z wczorajszą wiadomością o prowokacyjnym wystąpieniu mniejszości niemieckiej w kościele w Bierdułtowach, dowiadujemy się, że jeden z inicjatorów zajścia Hans Georg Lopatta, syn budowniczego na kopalni Emma, uciekł do Niemiec. W Bierdułtowach przeprowadzono szereg aresztowań, m. in. uwięzieni zostali Ferdynand Knapik oraz Adamczyk.

W Łodzi, Krakowie, Przemyśle i Łucku strajki.

Łódź. Wczoraj w niektórych fabrykach w Zduńskiej Woli zaproponowano robotnikom redukcję płac o 20—30 proc. w stosunku do obowiązujących stawek. W odpowiedzi na to, robotnicy rozpoczęli strajki.

Kraków. Wczoraj o godz. 1-ej po południu w Inspektoracie Pracy rozpoczęła się konferencja głównego Inspektora Pracy Klotta z przedstawicielami Związków Zawodowych w sprawie ogólnej sytuacji strajkowej w okręgu krakowskim.

Przemyśl. W dniu wczorajszym wybuchł strajk okupacyjny przy budowie nowej hali fabrycznej. Zastrajkowali robotnicy murarscy i pomocnicy, którym chcieli obniżyć płace o 25 proc.

Łuck. Wczoraj kilkudziesięciu robotników, zatrudnionych na terenie leśnym czortkowskim ogłosiło strajki, żądając wypłacenia im zaległej należności za pracę. Przebieg strajku jest spokojny.

Stan wody na Wiśle w dniu 17 kwietnia 1936 r.: Zawichost 1,48; Warszawa 1,25; Toruń 1,43; Fordon 1,42; Chelmno 1,32; Grudziądz 1,49; Korzeniewo 1,66; Piekło 2,02; Tczew 1,04; Einlage 2,36; Schievenhorst 2,46.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

ku pracy, 15,30: „Pół godziny z Wiednią”, 16,00: Pogadanka dla chorych, 16,15: Koncert orkiestry T. Seredyńskiego, 16,45: „Szopracz, mój syn i ja” - opowiadanie dla dzieci, 17,00: „Lasy polskie” - odczyt, 17,15: Minuta poezji, 17,20: Recital fortepianowy. Wyk.

Paul Suberts, 17,50: Poradnik sportowy, 18,00: Muzyka lekka, 18,30: Pogadanka aktualna, 18,50: Pogad. społ., 19,25: Skrzynka rolnicza, 19,35: Wiadomości sportowe, 19,45: Komunikat śniegowy z Krakowa, 19,50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R., 20,00: „Zaporo-

żec za Dunajem”, ukraińska opera komicz., 21,15: Dziennik wieczorny, 21,25: Obrazki z Polski współczesnej, 21,30: Koncert pośw. twórczości Emila Młynarskiego, 22,30: Skrzynka techniczna, 22,50: Muzyka taneczna z kawiarni „Café-Club”.

W sobotę, dnia 18 kwietnia.

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna, 12,03: Dziennik południowy, 12,15: Przegląd prasy rolniczej, 12,25: Muzyka, 13,10: Chwilka gospodarstwa domowego, 14,30: Trio salono-we Polskiego Radja, 15,00: „Wielkanocne wspomnienia sybirskiego zesańca”, 15,15: Nasz handel morski, 15,20: Przegląd giełdowy, 15,30: Muzyka balet, 16,00: Lekcja języka francuskiego, 16,15: „Trzy małe świnki” - radiofilm dla dzieci, 16,45: Cała Polska śpiewa, 17,00: „Kiliński” - odczyt, 17,15: Nowości z płyt, 17,45: Świat naszych roślin: „Krokus” - pogadanka, 17,50: Mówimy o prowincji: „Inicjatywa regionalna”, pogadanka, 18,00: Koncert solistów, 19,35: Wiadomości sportowe, 19,45: Przemówienie naczelnego dyrektora R. Starzyńskiego z okazji 10-lecia Polskiego

Radja, 19,50: Pogadanka dr. Marjana Stepowskiego, 20,00: „Mozajka muzyczna”, 20,45: Dziennik wieczorny, 20,55: Obrazki z Polski współczesnej, 21,00: Audycja dla Polaków zagranicą - „Polacy z zagranicy na cenzurowanem”, 21,30: Wydział muzyczny P. R. zaprasza wszystkich radjosluchaczy na bankiet z okazji 10-lecia Polskiego Radja, 23,05: Muzyka taneczna.

18,40: Toruńska gwardja narodowa - pog. regi., 18,50: Życie kulturalno-artystyczne i nauk. na Pomorzu, 18,55: Muzyka francuska (płyty), 19,10: Zapowiedź programu na dzień następny, 19,20: Koncert reklamowy, 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza, 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

19,00: Moskwa (Kom.), Recital śpiewaczy Barsowej, 20,00: Kopenhaga, Wesoły wieczór, Bukareszt, Muzyka taneczna, 21,00: Budapeszt, Fragmenty z baletów węgierskich, 22,00: Stockholm, Muzyka tan., 23,00: Koenigswusterhausen, „Prsimy do tańca”, Monachjum, Muzyka taneczna, Kopenhaga, Muzyka taneczna, 24,00: Frankfurt, Koncert nocny, Berlin, „Tańczymy”.

LOKALNY.

TORUŃ, 6,50: Muzyka z płyt (z Warszawy), 7,30: Zapowiedź programu na dz. bież., 7,35: Parę informacji, 7,40: Muzyka z płyt (z Warszawy), 12,15: Orkiestry i soliści (płyty), 13,15: Muzyka lekka (płyty), 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski, 15,30: Z utworów St. Moniuszki (płyty), 17,15: Nowości z płyt z Warszawy.

W niedzielę, dnia 19 kwietnia.

OGÓLNY.

8,30: Audycja poranna, 9,30: Transmisja nabożeństwa, 11,00: „Na polskim transatlantyku”, feljeton J. Podoskiego, 11,15: Transmisja odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego, 12,03: Poranek muzyczny z sali teatru Roman. W przerwie: „O groch przy drodze” Dygańskiego - recytuje Tadeusz Bocheński, 14,15: Dalszy ciąg transmisji z odsłonięcia pomnika J. Kilińskiego, 14,45: Chwilka pytań, 15,00: Przegląd rynków produktów rolnych, 15,15: Muzyka, 15,30: „Świeczka zgasa” - komedia w Teatrze Wyobraźni, 16,00:

Bieg naprzelaj o nagrodę 10-lecia P. R., 16,45: Wielki koncert życzeń, 18,45: „Pan Kotek był chory” - słuchowisko z warjancjami ze wszystkich rozgłośni P. R., 20,00: Pierwszy koncert skrzypcowy Szymanowskiego, 20,30: Co czytać, 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego, 20,50: Dziennik wieczorny, 20,59: Co myślą o radjo, 21,00: Na wesołej lwowskiej fali, 21,35: Koncert reprezentacyjny z Torunia, 22,00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni.

LOKALNY.

TORUŃ, 15,00: Przegląd

rynków produktów rolnych (z Warszawy), 16,00: „Bieg naprzelaj o nagrodę 10-lecia Polskiego Radja” - audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni P. R., 18,45: Słuchowisko z warjancjami na temat: „Pan Kotek był chory” - audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni P. R., 19,40: Koncert reklamowy, 19,55: Program na jutro, 21,35: Koncert reprez. Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu, Pięśni o morzu w wyk. chóru męskiego „Echo” z Bydgoszczy pod dyr. Alfonsa Röslera.

Tragedja kobiety porzuconej przez męża.

W bezgranicznej rozpaczki kwasem solnym wypaliła oko Bydgoszczance.

Wielki dramat przeżywała mężatka Anna Owsianko, zamieszkała we Wilnie. Mąż jej bez skrępowań porzucił ją i troje dzieci, pozostawiając ich bez środków do życia. Dowiedziawszy się, że mąż jej przebywa w Bydgoszczy, mężatka przyjechała za ostatnie pieniądze z dalekiego Wilna, ażeby z mężem rozmówić się w cztery oczy. W urzędzie meldunkowym wskazano jej adres męża, który jako sublokator mieszkał u krawcowej Marji Kolankiewiczównej przy ulicy św. Trójcy 12. Zrozpaczona żona kilkakrotnie udala się do mieszkania wspomianej krawcowej celem zobaczenia się z mężem, lecz stale otrzymywała odpowiedź, że Owsianki niema w domu. Przez dłuższy czas zrozpaczona mężatka tuliła się zgłodzona po miesiące.

Owsianko, będąc przekonana, że Kolankiewiczówna nie chce jej dopuścić do męża, postanowiła się zemścić. Gdy pewnego wieczoru Kolankiewiczówna powróciła do domu, otwierając drzwi do mieszkania, ukryta w kącie Owsianko przystąpiła do niej i błyskawicznym ruchem wyjęła butelkę, w której znajdował się kwas solny. Zawartość butelki wylała następnie na twarz Kolankiewiczówny, która wskutek tego straciła lewe oko.

W ub. środę Owsianko odpowiadała przed sądem za ciężkie uszkodzenie ciała. Tłumaczyła się, że czynu dopuściła się z rozpaczki. Mąż jej, mając posadę na wystawie ruchomej, zaniedby-

wał ją i dzieci, a pieniądze wydawał na kochanki. Oskarżona początkowo sama zamierzała się otruć kwasem solnym, który przywoziła z Wilna.

Sąd zastosował dalekoidące okoliczności łagodzące i skazał Annę Owsianko na karę jednego roku więzienia. Kara ta na podstawie amnestji została złagodzona o połowę, a reszta kary zawieszona została na przeciąg trzech lat. Przewodniczący p. wiceprezes Wojtyńcowski w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że oskarżona działała w rozdrażnieniu i uniesiona gniewem, że uniemożliwiono jej widzenie się z mężem, dokonała strasznego czynu.

Bydgoskie Koleje Powiatowe. Rozkład jazdy ważny od 1 października 1935 r.

Odjazd pociągów B. K. P.
do Koronowa 8,10, 12,00, 14,00, 17,00, 20,10, 21,45
Smukaty-Oplawa
do Wierzchucina 10,25†, 11,40†, 13,00†, 15,30†, 18,20†, 20,10†
Smukaty-Oplawa
do Wąwelna 13,00†, 18,20†
Przyjazd pociągów B. K. P.
z Koronowa 7,17†, 7,34, 8,52, 11,31, 15,10, 19,33, 21,30†
Smukaty-Oplawa
z Wierzchucina 7,55†, 7,47†, 7,47†, 9,18†, 17,41†, 21,20†
Smukaty-Oplawa
z Wąwelna 7,55†, 17,41†
Objaśnienie znaków: Pociągi bez znaków kursują co dzień, z * kursują w środy i soboty, z † kurs. w soboty i niedziele, z † kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, z † kursują w niedziele i święta. (1327)

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 3-ej klasy 35-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Zł. 20.000 Nr. 94526
Zł. 10.000 N-ry 326 122621 186117 194147
Zł. 5.000 Nr. 116093 165011 174308
Zł. 2.000 Nr. 5552 225283 44723
58924 137421 149339 190959
Zł. 1000 13779 21292 53092 15554
107087 109712 127322 171415 142306
Zł. 500 Nr. 15661 29733 47331 40670
68799 48492 77471 81556 91432
119228 173857 190789
Zł. 400 Nr. 7346 44072 49512 56209
68328 77471 87330 89005 99653
102358 105878 110903 142484 156644
184028 192757
Zł. 300 Nr. 6965 11756 38578 51718
75338 75469 82117 96294 100827
105854 115093 117334 137114 137486
148942 152736 152679 155637 166476
173632 177912 181893
Zł. 250 Nr. 11017 11073 11260
16063 23991 37775 52121 52692 55567
59529 59963 59574 62385 62998
72053 76846 76643 75797 86704
87828 89421 98376 11021 115077
118356 121280 121529 27368 27851
128718 135917 142792 142716 145103
146045 151710 167049 167918 168530
171396 173382 190532 191330.

Wygrane po 200 zł.

393 526 798 1001 53 1137 69 471
795 965 2367 865 3394 486 541 647
742 876 4141 222 773 813 93 975 5587
663 94 722 906 6237 383 490 713 859
7120 493 817 21 906 8541 733 861
9156 213 431 806 12 22 1128 12390
443 546 811 13206 526 14065 547
15426 944 16014 140 602 761 17613
49 701 820 46 18116 83 19085 251
583 665 89 20005 84 108 378 539
21448 507 869 22042 408 903 11 23369
24456 534 666 938 48 78 25024 208
26046 235 71 407 620 966 28160 205
575 813 29052 368 406 643 754 814
925.
30159 334 96 477 673 737 878 85
935 31241 611 19 56 32024 93 140
262 615 738 33040 585 816 34923
35157 63 36263 459 503 691 936 37223
80 371 524 30 66 38201 434 65 620
41359 87 906 42419 532 638 760 834
46 43403 44716 74 809 65 98 934
45949 46093 928 91 49257 517 823
963.

Wygrane po 50 zł.

190681 191296 444 499 625 661 961
192219 586 676 879 193829 961 14235
34 875.
99 525 915 1025 184 240 682 952
76 2271 791 813 3579 852 4935 5223
692 748 864 945 79 6056 259 90 388
580 660 798 7166 249 648 830 912
8394 624 755 800 9600 999 10070 357
583 11127 626 925 73 76 12631 13122
47 288 328 796 14084 15008 122 994
17399 723 28 809 18046 686 20225 46
478 749 817 46 50 21658 22295 356
462 500 95 638 878 83 23012 109 500
24245 582 888 25712 26335 430 953
27163 304 38 801 28018 167 588
29864.
30091 133 381 464 81 716 31861
32103 640 893 33457 628 34227 576
944 35496 521 634 36416 62 769 37327
772 807 22 933 38194 422 91 40287
512 41023 152 499 502 658 42195 406
43182 911 44079 472 959 45017 23
931 46741 47276 698 907 18 24 48862
963 49512 51 78 752.
50320 959 52108 205 53013 409 834
54344 798 909 55456 754 819 32 63
56865 571 57664 706 58165 724 849
59179 229 354 563 896 60504 24 633
746 83 61043 857 2458 63392 854 64072
819 65028 444 66 927 66738 830 67174
413 68216 400 25 603 69579 716 70004
133 356 57 500 71731 969 72647 74184
209 504 14 662 75069 404 76242 645
77157 212 28 47 318 411 43 834 78289
609 79104 469 566 80131 502 974 82732
40 83143 260 310 38 84343 842 62 76
962 85153 28 62 669 745 64 86110 206
776 886 99 87057 71 94 855 88827
89010 114 90132 237 395 489 91023 353
433 745 92020 59 568 656 75 93355 585
94201 803 60 95284 758 80 905 96803
58 795 884 85 97035 634 98423 677
99113 704.
100276 500 726 101801 102069 599
852 103008 60 489 966 104267 536

899 113226 438 63 550 661 114042
227 597 776 115105 323 494 542 87
116355 118711 998 119018 460 860
931 20553 800 21114 239 348 76 567
948 22532 99 891 123095 515 18 714
124215 309 434 39 696 994 97 125352
516 80 761 126095 399 716 817
127064 331 665 790 129030 296 567
130474 522 651 701 131059 243 355
607 799 889 989 132027 90 348 75
133104 553 709 834 134043 281 868 421
35 584 135054 305 497 607 857 136709
879 137100 232 138522 805 91 957
138188 374 552 140288 141512 606 42
757 923 142394 143518 625 144056 67
477 983 145042 85 196 226 475 595 751
982 146114 61 445 560 147616 943
148036 505 897 149598 692 722 76
150027 35 330 92 523 611 64 962 151696
67 832.
153001 30 233 700 951 61 154023 53
164 730 64 65 827 71 79 155034 42
106 34 217 156379 417 787 157418 510
673 994 158244 159231 56 352 160484
161066 310 937 62191 777 163300
164264 357 982 165 840 166104 618
90 919 167049 871 841 926 168002 460
616 36 169317 820 17329 411 171078
775 172181 256 325 573 868 990 173363
88 174055 119 665 175094 987 176064
177 333 15 512 177076 83 129 663 726
862 981 178093 251 747 179128 421
755 906.

180112 43 43 547 751 847 181 111
182289 452 662 953 183096 913 184215
454 70 526 76 620 185093 554 764 827
186250 307 310 417 533 718 855 187069
619 713 189 882 904.
190681 191296 444 499 625 661 961
192219 586 676 879 193829 961 14235
34 875.
99 525 915 1025 184 240 682 952
76 2271 791 813 3579 852 4935 5223
692 748 864 945 79 6056 259 90 388
580 660 798 7166 249 648 830 912
8394 624 755 800 9600 999 10070 357
583 11127 626 925 73 76 12631 13122
47 288 328 796 14084 15008 122 994
17399 723 28 809 18046 686 20225 46
478 749 817 46 50 21658 22295 356
462 500 95 638 878 83 23012 109 500
24245 582 888 25712 26335 430 953
27163 304 38 801 28018 167 588
29864.
30091 133 381 464 81 716 31861
32103 640 893 33457 628 34227 576
944 35496 521 634 36416 62 769 37327
772 807 22 933 38194 422 91 40287
512 41023 152 499 502 658 42195 406
43182 911 44079 472 959 45017 23
931 46741 47276 698 907 18 24 48862
963 49512 51 78 752.
50320 959 52108 205 53013 409 834
54344 798 909 55456 754 819 32 63
56865 571 57664 706 58165 724 849
59179 229 354 563 896 60504 24 633
746 83 61043 857 2458 63392 854 64072
819 65028 444 66 927 66738 830 67174
413 68216 400 25 603 69579 716 70004
133 356 57 500 71731 969 72647 74184
209 504 14 662 75069 404 76242 645
77157 212 28 47 318 411 43 834 78289
609 79104 469 566 80131 502 974 82732
40 83143 260 310 38 84343 842 62 76
962 85153 28 62 669 745 64 86110 206
776 886 99 87057 71 94 855 88827
89010 114 90132 237 395 489 91023 353
433 745 92020 59 568 656 75 93355 585
94201 803 60 95284 758 80 905 96803
58 795 884 85 97035 634 98423 677
99113 704.
100276 500 726 101801 102069 599
852 103008 60 489 966 104267 536

180112 43 43 547 751 847 181 111
182289 452 662 953 183096 913 184215
454 70 526 76 620 185093 554 764 827
186250 307 310 417 533 718 855 187069
619 713 189 882 904.
190681 191296 444 499 625 661 961
192219 586 676 879 193829 961 14235
34 875.
99 525 915 1025 184 240 682 952
76 2271 791 813 3579 852 4935 5223
692 748 864 945 79 6056 259 90 388
580 660 798 7166 249 648 830 912
8394 624 755 800 9600 999 10070 357
583 11127 626 925 73 76 12631 13122
47 288 328 796 14084 15008 122 994
17399 723 28 809 18046 686 20225 46
478 749 817 46 50 21658 22295 356
462 500 95 638 878 83 23012 109 500
24245 582 888 25712 26335 430 953
27163 304 38 801 28018 167 588
29864.
30091 133 381 464 81 716 31861
32103 640 893 33457 628 34227 576
944 35496 521 634 36416 62 769 37327
772 807 22 933 38194 422 91 40287
512 41023 152 499 502 658 42195 406
43182 911 44079 472 959 45017 23
931 46741 47276 698 907 18 24 48862
963 49512 51 78 752.
50320 959 52108 205 53013 409 834
54344 798 909 55456 754 819 32 63
56865 571 57664 706 58165 724 849
59179 229 354 563 896 60504 24 633
746 83 61043 857 2458 63392 854 64072
819 65028 444 66 927 66738 830 67174
413 68216 400 25 603 69579 716 70004
133 356 57 500 71731 969 72647 74184
209 504 14 662 75069 404 76242 645
77157 212 28 47 318 411 43 834 78289
609 79104 469 566 80131 502 974 82732
40 83143 260 310 38 84343 842 62 76
962 85153 28 62 669 745 64 86110 206
776 886 99 87057 71 94 855 88827
89010 114 90132 237 395 489 91023 353
433 745 92020 59 568 656 75 93355 585
94201 803 60 95284 758 80 905 96803
58 795 884 85 97035 634 98423 677
99113 704.
100276 500 726 101801 102069 599
852 103008 60 489 966 104267 536

991 105164 437 75 713 833 88 956
106240 440 696 747 884 107054 369
986 108109 470 109437 500 835 994
110109 411 46 552 111626 112029 205
517 643 862 113038 97 724.
130715 131001 201 539 730 825
132369 469 550 903 133063 921 90
134270 897 135151 471 580 875 971
137237 316 139246 362 139915 69
140691 773 885 141034 119 323 522 38
650 142340 143327 546 676 861 144032
425 896 145158 273 481 620 77 146147
305 486 594 147406 552 98 645 769
140636 780 881 150488 836 909 151012
45 131 259 470 872.
152643 153445 754 154224 225 244
275 666 764 155085 140 654 823 831
156135 158 340 644 157418 754 957
158013 015 613 743 957 159062 948
160928 554 728 161050 5733 162376
643 163127 188 315 790 164842 957 979
165145 211 336 809 979 167683 168064
336 668 169612 17231 269 524 23 641
646 988 173137 147 237 315 415 649
684 696 808 985 174047 383 670 175128
200 254 593 176111 671 177436 178662
179 133 181216 331 378 953 183602
184554 932 185345 539 186089 666
187 128 40 851 18802 40 552 19142
190000 176 210 300 453 884 181 161
443 511 598 602 192032 084 560 952
193065 194051 739.
Po 50 złotych

35356 707 36080 37184 38170 281 85
39280 322 40207 67 891 43577 629
765 46322 667 706 47208 987 48150
49027 513 51600 93 54106 282 336
504 924 56123 57616 58159.
61068 104 366 670 65187 408 749
66467 67622 69634 71005 72876 74664
874 75135 78629 790 80747 82727
158367 86935 87129 88148 573 89007
607 753 90075 527 92696 93509 94316
977 96414 73 606 15 97301 32 99237
100935 101807 102424 640 745 104154
355 515 710 47 961 105525 729 106237
610 107180 823 108784 109574 815
937 110014 306 579 995 111156 923
112006 877 113545.
114101 115033 92615 116186 223823
925 117412 119637 120487 580 121986
122298 124172 283 351 125088 535997
126330 127010 129122 130170 131372
410873 132342 421 13565 81 730 806
134736 823 136077 112 137892 138223
140605 738961 141221 143807 144371
474 146364 147709 829 148243 88
149363 559 96 849 967 151024 274
152308 869 153970 154117 335 897
155248 156556 820 157790 158501
897 159507 160257 347 939 161054
373 162171 671 164571 164587 165060
277 389 855 66 167275 850 168394
586 835 169197 170258 631 783
171833 172439 560 173855 174076
934 177619 25 942 178 870 180366 75
489 181770 183732 983 185466 186149
450 59 187472 995 188638 189748
190876 980 191830 192237 71 193293
984 194193.

III ciągnięcie

Główne wygrane

50000 zł. 182097
25000 zł. 166798.
10000 zł. 74446 142752 187282
189438.

5000 zł. 26999 30046 35663
56914 154795.

2000 zł. 61084 73729 187839.
1000 zł. 40680 111723 137611
154140 169318 184424

500 zł. 29857 34931 84622
146443 149412 152931 157960
159869 162091 161966 172811
174984 177437 186464 186923
189314

400 zł. 11011 27546 28109
30643 33127 34097 39905 72635
79399 83630 84147 87282 93781
102049 104413 121355 145357
161361 162980 169578

300 zł. 11225 11880 15598 23027
28244 33353 64211 70609 71520
80193 100534 104413 116557
120780 121444 142528 150335
154743 166860

250 zł. 9245 12625 12721 28690
29013 33476 40647 43208 50946
55990 60059 61541 72901 74188
76005 80113 90902 95713 97166
99061 107562 113948 116764
122832 131351 134510 137482
139792 139876 143810 151941
155491 160583 165650 166696
169101 174706 178137 179747
191061 193725 193811.

Wygrane po 200 zł.

1089 3761 4304 436 704 5095 300
6209 443 958 7987 8110 91 10059
11157 273 699 538 13429 857 14466
582 15496 667 16372 536 17964 19912
70 20315 96 964 21543 66 779 891
22337 67 818 24014 25178 26560
27127 40 770 28360 477 29072 30229
342 806 900 31748 830 32273 33057

91 356 1063 867 2236 3364 5061
6152 758 8270 609 9839 10258 11548
12290 13441 6

Wspaniałe dzieło miłosierdzia w parafii farnej.

Panie z Konferencji św. Wincentego a Paulo w służbie miłosierdzia bliźniego.

(ak) Wzruszenie ogarnia człowieka, przylgającego się z bliska mozołnej pracy pań miłosierdzia, zrzeszonych w Konferencji św. Wincentego a Paulo, owianych czystym idealizmem przyjęcia z pomocą wielkiej rzeszy biednych w myśl wskazań Chrystusowych. Ile potrzeba starań, ażeby ulżyć niedoli tyśiącznych biedaków w jednej chociażby największej parafii bydgoskiej — parafii farnej! Nie łatwą jest rzeczą stwierdzać, gdzie największa znajduje się nędza, gdzie koniecznie trzeba ratować przed śmiercią głodową ludzi, nie z własnej winy popadających w nędzę, a częstokroć także ratować ich dusze przed zgubą moralną. Ciężkiego tego zadania podjęły się właśnie panie miłosierdzia i w pracy swej znajdują na szczęście zrozumienie wśród obywatelstwa, a w szczególności kupiectwa bydgoskiego, które ofiarą wydatnie popiera szlachetną akcję miłosierdzia. W tej akcji oczywiście konieczna jest współpraca wszystkich i pamiętać należy, że kto nie ma serca dla ubogich, dla tego i Bóg serca mieć nie będzie.

We wczorajszy czwartek, po południu na rocznym walnym zebraniu Towarzystwa Pań Miłosierdzia parafii farnej w salce szpitala św. Florjana, panie zarządu przedstawiły bilans jednorocznej pracy charytatywnej w parafii farnej, który przedstawia się imponująco. Zebranie poprzedziło wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz modły, które odprawił w kapliczce ks. Dekowski.

Po zagajeniu zebrania przez prezeskę niestrudzoną p. mecenasową Jaslińską, przewodnicztwo objął ks. kanonik Schulz. Szczegółowe dane z bogatej działalności towarzystwa przedstawiła sekretarka pani prof. Tyrankiewiczowa. W ciągu roku sprawozdawczego od kwietnia 1935 do końca marca 1936 wydano biednym około 6.000 bonów żywnościowych, 4.729 bonów na słońnię, 6.726 obiadów, 725 litrów mleka oraz złożono przeszło 5.000 wizyt w mieszkaniach biedaków. Ponadto oddanych zostało 800 rodzin święconką, 800 biednych rodzin hojną gwiazdką, wartość której przekraczała 6.000 zł. rozdano większą ilość odzieży itp.

Skarbniczka pani Trojańska przedstawiła stan kasy, według którego dochód wynosił za miniony rok sprawozdawczy 18.314,70 zł a wydatki 17.007,66 zł. Z tej sumy wydano na zakup chleba 2.267 zł, produktów mięsnych 4.170,40 zł, towary kolonialne 2.275 zł, na odzież i obuwie 4.460 zł, na przyjęcie 118 biednych chłopców i dziewcząt do I. Komunii św. 2.086,75, resztę wydatków stanowią wsparcia itp.

Kilkakrotnie podkreślano ofiarności dzierżawcy Resursy Kupieckiej p. Jana Sentkowskiego, który zupełnie bezpłatnie oddał salę, światło i opał Konferencji na urządzenie różnych imprez dochodowych.

W dyskusji nad sprawozdaniami głos zabrała przewodnicząca Rady Miejscowej pani Mazgajowa, wyrażając paniom zarządu pełne uznanie za gorliwą pracę. Tak samo i ks. kan. Schulz w serdecznych słowach dziękował paniom, zwracając uwagę na wielką ofiarności kupiectwa bydgoskiego, które daje na rzecz biednych dobre gatunkowo materiały. Po udzieleniu absolutorjum, piękny referat na temat „Chrystus Pan a kobiety“ wygłosiła znana i ceniona działaczka na niwie charytatywnej pani Siuchnińska.

Pod koniec zebrania ks. kanonik Schulz apelował do szerokich sfer społeczeństwa, ażeby nadal opiekowały się biednymi.

Nowy „Eterychny“ Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek
paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż te kiedykolwiek zostały osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika — zaadaptowany obecnie przez firmę Tokalon.



Sprawia to, że Puder Tokalon spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalnie wyglądające piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage“u. Puder Tokalon zawiera pozatem Piankę Kremową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-10 godzin. W najbardziej dużej soli restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U szczyłku przetężonej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona polyska.

Pokaźna liczba kandydatów na stanowisko prezydenta m. Torunia

Toruń. Jak powszechnie wiadomo, Toruń ma otrzymać już wkrótce nowego prezydenta. W dniu 15 bm. minął termin zgłaszania ofert konkursowych na stanowisko prezydenta m. Torunia.

Jak wynika z ilości nadesłanych ofert, liczba kandydatów jest dość pokaźna, bo aż 30. Naturalnie nazwiska kandydatów w tej chwili są jeszcze nieznanne, gdyż oferty są zamknięte. W ustalonym trybie dokona otwarcia ofert komisja radziecka i rada miejska. Potem dopiero nastąpi ściśle ogłoszenie terminu wyboru prezydenta m. Torunia przez wojewodę pomorskiego, co najprawdopodobniej nastąpi w drugiej połowie maja br.

Do leczenia zaparcia u kobiet specjalnie wskazana jest, nawet dla osób bardzo wrażliwych, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, dzięki swemu niezawodnemu i delikatnemu działaniu.

— Obie konferencje św. Wincentego a Paulo parafii szwederowskiej odbędą się jednocześnie w niedzielę 19 bm. o godzinie 18-tej w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Aresztowanie córki kapitana statku.

Za zakłócenie spokoju publicznego skazana na siedem dni aresztu.

Wielkie zbiegowisko wywołała w ub. środę w godzinach popołudniowych na ulicy Hermana Frankego 31-letnia córka kapitana statku Franciszka Schmidta z Hamburga. Statek, jadąc tranzytem z Rygi do Hamburga, zatrzymał się na krótki czas w Bydgoszczy. Korzystając z przejściowego pobytu w Bydgoszczy, córka kapitana w milim towarzystwie zbyt głęboko zagładnęła do kieliszka. Mocno podchmielona udała się w towarzystwie kilku osób do pewnej restauracji przy ul. Hermana Frankego, gdzie wyzywającym swem zachowaniem wywołała zgorszenie tak, że właściciel lokalu zmuszony był wyprosić kobietę z restauracji. Córka kapitana, mając wulkaniczny temperament, z zemsty obcasem uderzyła w szybę okna wystawowego, która się rozbiła.

Nie dość na tem, awanturniczka kobieta zaczęła wykrzykiwać „Heil Hitler!“ i weszła krzyk, przez co zwabiła tłum osób. Dopiero energiczna postawa policji położyła kres dalszym awanturom pijanej kobiety. Po wytrzeźwieniu w areszcie policyjnym, sprawę zakłócenia spokoju publicznego przez Schmidtównę przekazano sądowi starościańskiemu, który wczoraj przed południem skazał ją na siedem dni aresztu i 30 złotych grzyw.

Pociąg popularny do Warszawy.

Pociąg popularny z Gdyni wyruszy w sobotę, dnia 18 bm. o godzinie 20,20, z Bydgoszczy dnia 19 bm. o godz. 0,25, z Torunia dnia 19 bm. o godz. 1,27.

Powrót z Warszawy do Gdyni nastąpi 20 bm. o godz. 20,55, do Bydgoszczy i Torunia w tym samym dniu o godz. 23,45.

Karty uczestnictwa, które można nabyć w biurach „Orbisu“, uprawniają do przejazdu do Warszawy i zpowrotem, do bezpłatnego wstępu na uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego, na wystawę „Warszawa przyszłości“ i zwiedzenie Warszawy pod fachowym przewodnictwem.

Cena karty uczestnictwa jest minimalna, gdyż wynosi ona za przejazd z Gdyni 12 zł, z Bydgoszczy 9,60 zł, z Torunia 8,60 zł.

Wioślarze zapraszają...

Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich zaprasza na uroczystość odebrania przyrzeczenia treningowego w niedzielę, dn. 19 kwietnia 1936 r. o godz. 10.30 przed poł. w Resursie Kupieckiej. Uroczystość ta zapowiada się w tym roku — ze względu na zbliżającą się Olimpiadę — nadzwyczaj wspaniale. — Aktualny referat n. t. „Do pracy, wioślarze“ wygłosi p. prof. Albricht. Poza tem wystąpi znakomity chór Tow. Śpiewu „Echo“ oraz przygrywać będzie orkiestra 61 p. p. Organizację tej uroczystości przeprowadza Bydgoskie Tow. Wioślarskie, a Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich prosi wszystkich sympatyków sportu wioślarskiego o łaskawe przybycie. Wstęp bezpłatny. Dokładny program uroczystości podamy w dniu jutrzejszym.

Niebawem
nowa powieść!
Gdy wrócił...
Arno Aleksandra.

Usiłowane włamanie do składów tytoniowych.

Nieznani złodzieje zamierzali przedwczorajszej nocy włamać się do składu tytoniu Stefana Zacharkiewicza przy ul. Batorego 1. W tym celu wchodząc przez podwórce usiłowali wyważyć tylne drzwi wielkim łomem żelaznym. Włamywacze zostali spłoszeni, pozostawiając na miejscu łom i inne narzędzia złodziejskie.

Tak samo usiłowano włamać się do składu tytoniu Reginy Birkenholzówny przy ul. Marsz. Focha 10. Lecz i tutaj również zostali spłoszeni.

Spadł z lokomotywy.

Palacz parowozu 48-letni Jan Kasprzyk, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 123, podczas czyszczenia parowozu spadł na kamienny bruk, odnosząc pęknięcie ręki oraz ogólne potłuczenie ciała. Przewieziono go karetką do lecznicy miejskiej

Najechanie samochodu na rowerzystkę.

Wczoraj w południe o godz. 1,45 samochód kierowany przez p. Hamana, zam. przy ul. Poznańskiej 4, najechał na ul. Podwale na rowerzystkę 22-letnią Gertrudę Marciniakównę, zam. przy Zbożowym Rynku. Rowerzystka odniosła ogólne potłuczenie ciała tak, że przewieziono ją karetką do lecznicy miejskiej.

Sprawy sokole.

Piłkarze Sokola I.

Schadzka informacyjna i drużyny dziś o godzinie 20-tej w ćwiczeni przy ul. Konarskiego. Sprawa meczu z Sokółem V.

Ostrzeżenie.

Wobec pojawienia się w terenie jakiegoś osobnika, usiłującego inkasować od osadników należności za książkę rachunkową, wydana przez Pomorską Izbę Rolniczą, uprzedza się, iż Izba nikogo do inkasowania należności nie upoważniła. W razie pojawienia się podobnych oszustów należy powiadomić posterunek policyjny i instruktora osadniczego.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebranie plenarne Koła Śródmieście odbędzie się w sobotę, dnia 18 kwietnia 1936 r., o godz. 7,30 wiecz. w lokalu „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha 7.

Referat wygłosi p. dr. Soboczyński. Ze względu na bardzo aktualny referat uprasza się o gremjalne i punktualne przybycie.

Uprasza się o zabranie legitymacji.
Zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Baczność, formiarze!

W sobotę, 18. bm. o godz. 19 odbędzie się nadzwyczajne zebranie sekcji formiarzy i pracowników odlewni Ch. Z. Z. w lokalu p. Mellera plac Piastowski. Na porządku obrad sprawy zarobkowe i organizacyjne, obecność wszystkich formiarzy bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

KORONOWO.

W niedzielę, 19. bm. o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie filii rzemieślników i robotników Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Gólnikowej w Koronowie. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Udział wszystkich członków w zebraniu konieczny.

Zarząd.

Z życia towarzystw.

Piątek 17 kwietnia.

Godz. 19,00: K. S. „Brda“. Schadzka w lokalu p. Gordona, ul. Chełmińska (róg Grunwaldzkiej). W niedzielę wyjazd do Grudziądza.

Godz. 19,30: K. S. M. M. „Gwiazda“. Zebranie zarządu w ognisku.

Godz. 20,00: Zrzeszenie Pomocników Rzeźbiarskich. Zebranie plenarne. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Ważne sprawy.

— Klub mandolinistów „Lutnia“. Zebranie plenarne w hotelu Lengning, ul. Długa 37. Lekcja I. oddziału wypadła.

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zwołuje swoje doroczne walne zebranie na dzień 30 kwietnia br. godz. 20 do cukierni Berendta (ulica Dworcowa). Zarząd prosi o gremjalny udział.

„Opieka“ Tow. Kolonij Feryjnych w Bydgoszczy. Walne zebranie „Opieki“ Tow. Kolonij Feryjnych odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 17 w kancelarii parafialnej przy kościele św. Trójcy.

Stow. Absolwentów Liceum Handlowego w Bydgoszczy. Walne zebranie 30 kwietnia br. o godz. 19,30 w pierwszym terminie, o godz. 20 w drugim terminie — w lokalu przy ul. Gdańskiej 67. Na porządku obrad wybór nowego zarządu.

Burmistrz miasta Mogilna złoży urządowanie.

Mogilno (mk). Burmistrz m. Mogilna rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy, po którym zamierza złożyć swój urząd w związku z poczynioniami mu przez Radę Miejską zarzutami, że popełnił nadużycia w kasie miejskiej. Czynnici Burmistrza objął wiceburmistrz p. Giezek Roman. Wypowiedzenie posady otrzymał również kierownik reżeni miejskiej p. Rak Maksymilian z dniem 30. 6. br.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 16 kwietnia 1936 r.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto	zł —	14,70 14,90
„ „ „ „ „	zł	
„ „ „ „ „	zł	
„ „ „ „ „	zł	
Usposob. stałe		
Pszenica eksportowa . . .	zł	
Pszenica standart . . .	zł	19,75 — 20,00
Usposob. stałsze		
Jęczm. brow.	zł	15,50 — 16,00
Jęczm. jednolity	zł	15,25 — 15,50
„ „ „ „ „	zł	
Jęczm. zbiorowy	zł	14,75 — 15,25
Jęczm. zimowy	zł	—
Usposob. spokojne		
Owies	zł	14,75 — 15,25
„ „ „ „ „	zł	
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł	21,50 — 22,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł	21,50 — 21,75
Mąka żyt. 55—70% wł. w. zł	zł	20,25 — 20,75
M. żyt. razow. 95% wł. w. zł	zł	16,75 — 17,50
M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł	zł	16,50 — 17,25
Mąka żytnia 60%	zł	15,50 — 16,50
Mąka żytnia 65%	zł	20,75 — 21,25
Usposob. stałsze		
Mąka psz. I A. wł. w. zł	zł	32,00 — 34,00
Mąka psz. I B. wł. w. zł	zł	31,00 — 32,00
Mąka psz. I C. wł. w. zł	zł	30,25 — 31,25

Bank Polski płacił w dniu 17. 4. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,23
funt sterlingów	26,14
franki szwajcarskie	172,50
franki francuskie	34,90
belgi belgijskie	89,40
florenty holenderskie	359,—
guldeny gdańskie	99,50

Podziękowanie.

Za liczny udział w pogrzebie oraz wyrażone współczucie, złożone wieniec i kwiaty na grobie naszej drogiej Zmarłej s. p.

Pauliny Meğerowej

składam niniejszem Przewielebn. Duchowieństwu, szczególnie ks. Kanonikowi Sępczyńskiemu, krewnym, znajomym jak i wszystkim, biorącym udział w tym smutnym obrzędzie **najserdeczniejsze podziękowanie.**

Mąż z córką.

7075

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Czarnecki Stefan, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Matejki 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 20 kwietnia br.** o godz. 9-tej w firmie **C. Hartwig ul. Dworcowa 54** odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marjana i Karola Schrödel składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 955,-. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (7973)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III, Czarnecki Stefan, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Matejki 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 22 kwietnia 1936 r.** o godz. 10, w Bydgoszczy, ul. Toruńska nr. 30 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Bolesława i Anny Nowak składających się z pianina żółtego f-y „Klapp”, oszacowanych na łączną sumę 1000,- zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 27 marca 1936 r. (7071)

Komornik.

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim”!

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P./poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 18 kwietnia 1936 r. o godz. 10-tej** w lokalu składnicy 3 Urzędu Skarbowego przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: teki skórzane, torebki damskie, lustra, krzesła, biurka, stoliki, futra, regały, stoły składowe i szafka zegarowa. (7087)

Naczelnik 3 Urzędu Skarbowego.

Obwieszczenie p. Komornika Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy umieszczzone w „Dzienniku Bydgoskim” z d. 17. 4. br.

o licytacji

ruchomości zajętych u mnie stało się bezprzedmiotowe albowiem postanowieniem Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z dnia 16 4. br.

licytacja ta została zawieszona.

J. Hahn, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Zegary, zegarki, zegarki, biżuterie
ceny niskie. — Reperacje solidnie - tanio
SKORACZEWSKI, Dworcowa 36

Buraki pastewne Eckendorfy zółte
ctr. zł 25,-

włącznie z workiem pod gwarancją dobrze sortowane i dobrze wielkości polca i wysyła (6976)

Gustav Dahmer Gdańsk
Hodowla buraków Zatożona 1891.

2 pokoje
na biura poszukuje natychmiast (7886)
Impregnacja Bydgoszcz
Marszałka Focha 4.



Piegi!

Jedynie skuteczny i gwarantowany wany środek jest i pozostanie **FRUCHTA Biel Łabędzia** tuba zł 3.50 **MYDŁO Biel Łabędzia** tuba zł 2. do nabycia w drogeriach aptekach i w firmie

H. Borkowski Gdańsk. 6093

ORIGINAL

REKORD
NAJLEPSZY ROVER
Do nabycia w odpowiednich składach detalicznych.
Sprzedaż hurtowa (6681)
Hurtownia Rowerów W. Jahr, Bydgoszcz
Nakielska 89.

KSIĘGARNIA
ze składem papieru zaprowadzona, w bardzo dobrym punkcie Bydgoszczy, doskonale prosperująca zaraz **na sprzedaż.** Jest do objęcia z urządzeniem i całym towarem lub jego częścią, wedle wyboru. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów (pośrednicy wykluczeni) pod „Zródło” do Dzien. Bydg. (7046)

Naszyc Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

(WOLNE MIASTO GDAŃSK) **światowe kąpielisko**
Sopoty na Bałtyku
Zacisne położenie — Kąpiele lecznicze — Pijalnie kuracyjne
Międzynarodowe kasyno - Roulette - Baccara - Dozwolony wywóz wygranych
Wizy i paszporty zagraniczne zbyteczne. Dla obcokrajowców żadnych ograniczeń dewizowych
Informacje: Biura podróży i Sopoty, Dom Zdrojowy (7048)

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.
Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Zagle polskie
„Posejdon”, uzyskali na mistrzostwach Europy w jachtingu lodowym 1936 w Angerburgu, uznanie i pochwałę. Zagle jolkowe, kajakowe i jachtowe zamawia doświadczony żeglarz tylko w Wytówni Zagli „Posejdon”, Chojnice, tel. 188. (7070)

Fajans
porcelane, emalie i szkło kupuj w Kaczmarska pamiętaj to!!! (1386)
B. Kaczmarsk ul. Podwale 12, tel. 23-71 naprzeciw Hali Targowej

Sypialki
najtaniej kupisz: Składnica Mebli, Warmińskiego nr. 16. (3644)

Tapety (7076)
najtaniej. Batorego 1.

SPRZEDAŻE

Kamienica (7056)
nowa, ogrodem 15 000, wpłaty 10 000, amortyzacja. Warmińskiego 17-1.

Okazyjnie
sprzedam dom, przy ul. Gdańskiej. Bleja, Jana Kazimierza 4. (3649)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Karjera” czyli „Śpiewaczka z ludu” z Martą Eggerth, premjera i nadprogram.
ADRIA: „Róża” według powieści Żeromskiego i nadprogram.
APOLLO: „Senorita w masce” i nadprogram.
MARYSIENKA: „Nie miała baba kłopotu” i cudna bajka kolorowa p.t. „Konkurs Piękności”.
REWJA: „Człowiek, który sprzedał głowę” i „Dzień wielkiej przygody”. Na scenie występy artystów.
BALTYK: „Groźne spotkanie” (Ken Maynard) i „Cohn i Kelly w tarapatkach”.

Kiosk
w dobrym położeniu sprzedam tanio. Cieszkowskiego 6-3a. (7065)

Willa
piętrowa, komfortowa, cena 16.000, wpłata 11.000. Sokołowski, Śniadeckich nr. 52. (3651)

Mała
nieruchomość zaraz na sprzedaż. Wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia Wł. „Bełzy 4, m. 2. (7064)

Sprzedam
limuzynę „Fiat” 4 osobowa, bardzo dobry stan. Oferty pod „Zaraz” do filii Dziennika Bydg. (6786)

Placy (3644)
budowlane przy Bartosza Głowackiego na Bielawkach, sprzedam. Wichmann, Dąbrowskiego 14.

Jesionkę
i palto letnie wielkość 48 tanio sprzedam. Babia Wieś 23, m. 6. (7057)

Zdrowe
ziemiaki do sadzenia „Ackersegen” 2 zbiór, „Rosafofia” 3 zbiór, uznane przez Wielkopolską Izbę Rolniczą Poznań oraz inne ziemiaki do sadzenia, jedzenia i paszy i Topinambur ma jeszcze do oddania dopóki zapas starczy Maj. Pauliny poczta Kotomierz powiat Bydgoszcz. (3676)

Bryczkę (7055)
sprzedam. Brzozowa 25.

Singera
do szycia jak nowa. Jeżuczka 8. (3675)

Sprzedam (7047)
1 wóz na resorach, 1 wózek dziecięcy, 2 szory, 1 budę z drzewa z podłoga 4x250 do składania. Zgłoszenia Kossaka 13.

Sypialnie
jadalnie, gabinet, nowe i używane meble, okazjynie tanio poleca „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42. (7082)

Motocykl
marki A. J. S. modny, 350 cc. sprzedam. Kunze, Solec Kujawski. (3643)

Pianina
Pfiftenreuter. Pomorska nr. 27. (3648)

Konia (7081)
tanio sprzedam. Grunwaldzka 95, podwórze.

Fiat
501 dobrym stanie limuzyna, okazjynie sprzedam. Woźniak, Skargi 12. Tel. 3957. (7084)

Sprzedam
limuzynę „Essex” tanio. Oferty pod „W. M.” (7066)

KUPNA

inwestycyjnej
pożyczki obligacje kupię. Oferty z podaniem ceny do filii Dziennika Bydgoskiego pod „100”. (3679)

Kupię (7053)
regały do składu kolonialnego. Adres Dziennik.

Wosk
kupuje stale „Patria”, Pomorska 44. (3682)

Wille
z długiem B. G. K. nabędziemy natychmiast, wpłata 13.000. Filja „Bez pośredników”. (3650)

LEKcje

Dyplomowana
absolwentka Konserwatorium Muzycznego udziela lekcji gry na fortepianie. Babia Wieś 23-6. 7058

Niemiecki
francuski udziela, do gimnazjum przygotowuje. Chrobrego 7-2. (3681)

POSADY WOLNE

Gospośnia
od 1. V. potrzebna. Tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić. D-rowsa, Fischeoderowa, Marszałka Focha 2. (3640)

Trio
akordeonem, śpiew od 1 maja potrzebne. Oferty z fotografią zespołu nadesłać Stanisław Zaremba, Tuchola. (7068)

Uczeń
piekarski zaraz potrzebny najchętniej z wioski. Fordońska 11. (7051)

Panienska
do obsługi gości w cukierni, fachowa, potrzebna na wyjazd. Gdańska 51, „Monopol”. (3646)

Ekspedjentka
potrzebna do składu piekarsko-cukierniczego. Kaucaja 50 zł. Zgłoszenia od 3-5, W. Pydde, Warszawska 1, „Kawiarenka”. 7078

Starsza
ekspedjentka do prowadzenia składu kolonialnego, z kaucają od 300-500 zł. zaraz potrzebna. Alfons Drewa, Wysoka, powiat Morski, poczta Chwaszczyno. (7074)

Potrzebny
od zaraz pomocnik handlowy do mego składu żelaza, mat. budowl. porcelany, szkła i t. d. dobrze obeznany w tej branży. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Władysław Cyrklaff, Wejherowo. (7073)

Kucharke
restauracyjną poszukuje „Gastronom”, Marszałka Focha 20. (3659)

Panienske
w naukę gotowania przyjemie Jądłodajnia, Bydgoszczanka, Herm. Franko 7. (3638)

Potrzebna
podręczna do stęperni. Dworcowa 36, m. 9. (3652)

Dziewczyna
do obsługi gości potrzebna. Restauracja, Przyszczeczka 14. (7060)

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz
poszukuje posady, stawi 2 000 kaucji. Oferty filja pod „Najchętniej samodzielnej”. (3677)

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do dwojga państwa lub samotnego pana. Pod „Uczciwa” filja. (3641)

Młodszy
ekspedjent handlowy, zamieszkiwany, branży kolonialnej-deliatesowej, win i winiarni, szuka posady. Zgłoszenia pod „Młodszy” filja Dziennika. (3686)

Absolwent
średniej szkoły Hodowla-Rolniczej poszukuje praktyki w większym majątku. Oferty skrzynka pocztowa 1, Cielmno. 6221

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe:
kuchnią, Podchorążych 32.

łazienką, Śniadeckich 13/1.

3 i 4 pokojowe:
komfort, Śniadeckich 39/1.

MIESZKANIA SZUKA

3-4 pokojowe
mieszkanie z wygodami, na 1-szem piętrze, — z widokiem na place lub ogrody, — dla starszego małżeństwa potrzebne. Oferty filja Dziennika pod „A. B. C.” (3678)

3 pokojowe
mieszkanie z łazienką od 1. VII. poszukuje. Oferty filja Dziennika „3”. (3683)

DZIERŻAWY

Małe
ogrodnictwo z powodu choroby do wydzierżawienia. Dzierżawa rok zgóry. Oferty filja Dziennika „Ogrodnictwo”. (3685)

Skład
z centralnym ogrzewaniem od 1 maja do wynajęcia. Śniadeckich 2, Twardowski. (7085)

Restauracja
w dobrym punkcie od wielu lat zaprowadzona, wraz z mieszkaniem od 1. 7. 36. do wydzierżawienia. Gospodarz, Kujawska 13, m. 1. (3684)

Wydzierżawie
w Gniewie nad Wisłą 6 pokojowe mieszkanie nadające się dla lekarza, który miałby w tymże mieście zapewnioną egzystencję. Zgłoszenia P. Orłowski, Szprudowo powiat Tczew. (7069)

Skład
papieru jedyny w miejscu wydzierżawie. Zgłoszenia „Skład”. (7059)

Poszukuje
zaraz dobrze prosperującej piekarni. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Prosperujące”. (7079)

POKOJE WOLNE

Pokój
Sienkiewicza 31-5. (3639)

Pokój
Śniadeckich 13-5. (3658)

Pokoje (6891)
eleganckie, osobne wejście, wygodny, utrzymanie zaraz. Św. Florjana 3/8.

Pokój
umeblowany. Sobieskiego 2, m. 4. (7062)

Pokoje
eleganckie, frontowe z osobnym wejściem. Kujawska 2/10 przy Zbożowym Rynku. (7063)

2 pokoje (3645)
umeblowane, osobnym wejściem. Chocimska 3-6.

RÓŻNE

Skradzione
papiery rzeźnicze na nazwisko Edmund Michalek unieważniam. (6895)

Zgubiono
okulary, oprawa double, Rzeźnia ul. Jagiellońska, wynagrodzenie. Słomiański, Dworcowa 17. (3647)

Pamiętajcie o bezrobotnych!

BIUROKRACJA.

— Ma pani prawo jazdy?
— Nie.
— To jakim prawem pani przejechała tego człowieka?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związków Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.